Pojedyńczy numer 15 groszy. Nakład 27000 egzemplarzy. Dzisiejszy numer obejmuje 12 stron

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Drukiem i nakładem „Drukarni Bydgoskiej“ Spółki Akc.

PRENUMERATA

w ekspedycji i agenturach w Bydgoszczy z dodatkiem tygodniowym „ORĘDOWNIKA MIEJSKIEGO“ wynosi kwartalnie 6.00 zł, na pocztach, przez listowego w dom 7.08 zł. — Miesięcznie 2.00 zł, przez listowego w dom 2.36 zł, pod opaską w Polsce 4.00 zł, do Francji i Ameryki 6.00 złotych, do Gdańska 5.00 guldenów, do Niemiec 5.00 marek. — W razie przeszkód w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub t. p., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a prenumeratorzy nie mają prawa do odszkodowania.

Redaktor przyjmuje od 11—12 w południe oraz od 5—6 po południu. Ekspedycja otwarta od godziny 8 rano do godziny 6 wiecz. bez przerwy

Redaktor odpowiedzialny: Czesław Budnik.

Adres redakcji i administracji ulica Poznańska 30.

OGŁOSZENIA

15 groszy od wiersza milim., szerokości 36 milim. Za reklamy od milim. na stronie przed ogłoszeniami 72 milim. 40 groszy, w tekście na drugiej lub dalszych stronach 50 groszy, na 1-ej stronie 1 złoty. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 groszy, dla poszukujących pracy 50 proc. zniżki. Przy częstem powtarzaniu udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. Ogłoszenia zagraniczne 100% nadwyżki.

Rękopisy zostają w administracji. — Konta bankowe: Bank Bydgoski T. A. — Bank Ludowy. — Bank M. Stadthagen T. A. — Bank Dyskontowy. Konto czekowe: P. K. O. nr. 203713 — Poznań.

Aby uniknąć niedokładności, ogłoszeń telefonem nie przyjmuje się.

Telefon administracji 315. Telefon naczelnego redaktora nr. 316. Telefon redakcji 326.

Numer 100. BYDGOSZCZ, piątek, dnia 1 maja 1925 roku. Rok XIX.

Hindenburg a Polska.

Organ „Deutschtumsbundu“, bydgoska „Deutsche Rundschau“ wystąpił z zarzutem wobec Polaków, jakoby okazali się niewdzięczni wobec Hindenburga, za oswobodzenie Polski.

Podobne stawianie sprawy świadczy, że albo autor owych uwag nie czytał pamiętników Hindenburga, albo uważa, że w Polsce dziennikarze nie czytają wzorem swych kolegów niemieckich — i że można im wmówić różne głupstwa.

Tymczasem Hindenburg podkreśla, na pierwszej stronie swych pamiętników, że w szeregach krzyżackich walczyli przeciw Polsce jego imiennicy.

Na stronach 201—204 całkiem uczciwie przyznaje się do tego, że wskrzeszenie Polski uważał jako wielkie niebezczeństwo dla Prus. Uważał, że nie należy ruszać sprawy polskiej..

Niestety — mówi Hindenburg — uczyniono inaczej.

Miał na tyle zmysłu realnego — zapewne po babce Żydówce — choć Bethmann-Hollweg, potomek nieślubny Hohenzollerna i córki bankiera — również miał krew żydowską, że pomysł Polski z 5 listopada 1916 r. uważał jako utopję.

Na politykę gen. Beselera w okupowanej Polsce do sierpnia 1916 r. Hindenburg nie miał wpływu, a kiedy objął naczelne dowództwo przygotowania do aktu z 5 listopada były tak daleko posunięte, że Hindenburg nie mógł już niczego cofnąć. Również uczciwie przyznaje marszałek, że nie sprzeciwił się ostatecznie tej polityce, ponieważ Beseler obiecywał, że Polacy w Królestwie do wiosny 1917 r. wystawią 5 dywizji, a z czasem 1 miljon. Uczciwie przyznaje dalej, że zwycięskie Niemcy mogły ostatecznie załatwić sprawę polską, jak chciały, to znaczy ewentualnie wszystko cofnąć.

Wobec takich uczciwych wynurzeń dziwnie nieszczerze brzmią poniższe słowa Hindenburga: „Nie łudziłem się, że od Polaków nigdy nie doznamy ani cienia podzięki za wyzwolenie ich z pod nahajki rosyjskiej mieczem i krwią, tak samo jak uznania za gospodarcze i kulturalne (?) dźwignięcie prusko-polskiej ludności.

Łatwo jest illuminować okna niby dla powstańców, a „w sercu“ dla Wilhelma. Możnaby nawet spór o to toczyć, czy matka Hindenburga przypadkowo nie była patrjotką polską.

Ale tego nie wmówi nikt Polakom, że Hindenburg walczył z Rosją o wyswobodzenie Polski. Sam Hindenburg temu zaprzecza. Taka więc przysługuje jemu ze strony Polski wdzięczność jak jego matce za illuminację powstania w 1848 r. **A. P. B.**

Pogłoska o zamachu na Hindenburga.

Berlin, 29. 4. (PAT) Dziś rozeszła się pogłoska o zamachu na prezydenta Rzeszy Hindenburga. Biuro Wolffa oświadcza, że pogłoski te są bezpodstawne.

Nie jesteśmy już Polską z przed 1772 roku!

Poseł Rzepecki walczy o przerachowanie pożyczek państwowych. — Pos. Czerniewski przemawiał na temat: Wybór Hindenburga a Polska.

Warszawa, 29. 4. (PAT) Posiedzenie Sejmu.

Pos. Rzepecki (ZLN) zreferował ustawę w sprawie przerachowania pożyczek państwowych w myśl zgłoszonego wniosku o wyższem przerachowaniu dla pierwotnych nabywców pożyczek państwowych, którzy przed dniem 1 grudnia 1920 r. przyszli z pomocą państwu. Rząd przedłożył nowy projekt, według którego obciążenie skarbu konwersją wynosiłoby 55 miljonów. Według zmian, jakie poczyniła komisja, Ministerstwo Skarbu musiałoby wstawić do budżetu na rok 1926 jeszcze 6½ milj. zł. W głosowaniu przyjęto projekt ustawy w drugiem czytaniu z kilku poprawkami, a mianowicie termin konwersji obowiązuje do dnia 30 września r. b. oraz nadano pierwonabywcom obligacji skonwertowanych prawo płacenia temi obligacjami przy zakupywaniu gruntów państwowych oraz zastawu przy wadjach, kaucjach i licytacjach rządowych.

Następnie przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu projekt ustawy, przyznającej 6-miesięczne odszkodowanie dla robotników i pracowników przedsiębiorstw spirytusowych, którzy z powodu wprowadzenia monopolu spirytusowego stracili zajęcie.

Z kolei Izba przystąpiła do głosowania nad przedyskutowanemi częściami budżetu. Wniosek pos. Piotrowskiego o skreślenie 20 000 zł z uposażenia Prezydenta Rzplitej odrzucono. Przyjęto budżet Prezydenta Rzplitej, Najwyższej Izby Kontroli, Sejmu, Senatu i Ministerstwa Oświaty.

Przystąpiono do dalszej rozprawy nad budżetem M. S. Z. Pos. Czerniewski (Chrz. Dem.) domagał się wydatniejszego informowania zagranicy o roli i znaczeniu naszego państwa. Dziś, gdy przez wybór Hindenburga odwróciła się nowa karta dziejów, powinno się okazać, że i dla Niemiec istnienie Polski ma pierwszorzędne znaczenie polityczne. Sławny niemiecki „Drang nach Osten“, który Anglja uważa za mniej niebezpieczny dla siebie, przez połączenie się organizacji militarystycznej Prus z największym rezerwoarem ludzkim Rosji oczywiście po zmiażdżeniu Polski, zrodziłby największe niebezpieczeństwo dla Anglji, bo Niemcy ówczesne dążyłyby jak za Wilhelma II do ujarzmienia całego świata. Na szczęście jesteśmy narodem o zdrowym instynkcie narodowym. Niektorym zdaje się, że widzą jeszcze Polskę z przed 1772 r. Czasy te już minęły. Teraz naród polski nie jest w okresie marazmu, jest odrodzony i nie pozwoli odebrać sobie ani piędzi ziemi polskiej, ani zepchnąć siebie do roli trzeciorzędnej.

Jak matka Hindenburga illuminowała powstańcom polskim w 1848 r.

W swych pamiętnikach, wydanych 1920 r., a pisanych 1919 r. p. t. „Aus meinem Leben“ — opowiada Hindenburg, że w czasie powstania 1848 r. w Poznaniu matka jego nie była w możności wymówienia się od przymusu iluminowania okien frontowych z nakazu władz powstańczych na przyjęcie Mierosławskiego. — Hindenburg urodził się 1847 r., leżał więc w kołysce, gdy rzeczy się te działy. Opowiada więc tylko to, co słyszał od matki. Ojciec jego był wtenczas porucznikiem 18 pułku piechoty i razem ze swym oddziałem wyruszył przeciw powstańcom. Był więc nieobecny podczas tej iluminacji. Warto zbadać, czy rzeczywiście odbyło się takie przyjęcie dla Mierosławskiego.

Niezależnie od tego zasługuje na podkreślenie, w jaki sposób matka Hindenburga uspokoiła swe niemieckie sumienie patrjotyczne z powodu iluminacji powstańcom: Wycofała się do tylnego pokoju i siedząc nad moją kołyską — pisze Hindenburg — pocieszała się myślą, że na ten dzień, 22 marca, przypadały urodziny Wilhelma, księcia pruskiego, — (późniejszego Wilhelma I, Red.), tak, że światła w oknach pokojów frontowych w jej sercu przeznaczone były dla niego...

W domu tym, który do dziś dnia stoi i mieści księgarnię Spółki Pedagogicznej, przy ulicy Podgórnej, mieszkał około tego okresu nasz Dr. Karol Marcinkowski. Dla upamiętnienia czego wmurowano tam tablicę.

Iluminacja niby na cześć Mierosławskiego, a „w sercu“ dla księcia pruskiego, rzuca to ciekawe światło na charakter matki Hindenburga. Nie była ona z rasy Benckendorffów, o których wspomina marszałek, że brali udział w walkach przeciw Polsce w szeregach krzyżackich. Ojciec jej był lekarzem wojskowym i był pochodzenia mieszczańskiego. Nazywał się Schwickart. Nie wspomina Hindenburg o jego żonie, a swej babce, która miała być córką lekarza poznańskiego Cohen van Buren, izraelity. Szczegół ten powtarzamy na odpowiedzialność „Warszawianki“. Ale wyświetlenie tej sprawy zasługuje jednak na uwagę badaczy historji lokalnej Poznania, np. Dra Wojtkowskiego.

Pochodzenie żydowskie Hindenburga po kądzieli, wydaje się prawdopodobne. I on w sercu iluminował Wilhelmowi II, pozostając nazewnątrz lojalnym wobec republiki. Był pod tym względem wyjątkiem między starymi generałami, on najstarszy z nich. Żydowska krew wytłumaczyłaby tę łatwość zastosowania.

To, co Hindenburg mówi o swej matce: „Meine Mutter war ausserstande, sich diesem Zwange zu entziehen.“ — odnosi się w zupełności do jego stanowiska wobec rządu republikańskiego. (h)

Komuniści planowali zabójstwo Chamberlaina.

Londyn, 29. 4. (PAT) Dzienniki donoszą, że wykryto spisek pochodzenia komunistycznego, który miał na celu zamordowanie Chamberlaina. Jedno z poselstw zagranicznych miało uprzedzić władze o przygotowaniach spiskowych. Fereign Office nie dało jeszcze żadnych wyjaśnień w tej sprawie, panuje jednak przypuszczenie, że urzędowe wyjaśnienia będą później złożone.

Londyn, 29. 4. (PAT) Dla ochrony Chamberlaina nie zostały przedsięwzięte żadne nadzwyczajne środki ostrożności. Kategoryczne zaprzeczenie istnieniu spisku nie ukazało się. Koła oficjalne ograniczyły się do stwierdzenia, że składanie jakichkolwiek oświadczeń w tej sprawie jest obecnie niemożliwe.

Przenikliwość polskich ministrów zastanawia organ lewicy francuskiej

Paryż, 29. 4. (PAT) „Ere Nouvelle“, omawiając niedzielny plebiscyt w Niemczech, oświadcza: Wybór Hindenburga potwierdza najzupełniej słuszność oraz wielką doniosłość poglądu, wyrażonego przez polskiego ministra Sikorskiego podczas ostatniego jego pobytu w Paryżu, poglądu, stwierdzającego konieczność stanowczej obrony przeciwko możliwemu zwrotowi w opinji niemieckiej.

Gen. Sikorski — mówi „Ere Nouvelle“ — zdaje się przewidywał wybór Hindenburga, gdy stwierdzał niewzruszoną wolę Polski bronienia nienaruszalności swoich granic.

„Ere Nouvelle“ podkreśla przy tej okazji taką samą zdolność przewidywania ze strony ministra Skrzyńskiego, który właśnie podpisał serję ważnych układów z Czechosłowacją, tak, jak gdyby przewidywał zmiany, mające zajść w orjentacji polityki niemieckiej. Dziennik zaznacza, że przenikliwość obu ministrów zasługuje na specjalne podkreślenie w chwili, gdy wypadki zdają się ją uzasadniać daleko wcześniej, aniżeli można było tego oczekiwać.

Socjaliści niemieccy odrzucili ofertę komunistów.

Berlin, 29. 4. (PAT) Partja socjal-demokratyczna odrzuciła wczorajszą propozycję komunistów w sprawie utworzenia jednolitego frontu socjal-demokratyczno-komunistycznego.

Anglja ostrzega Bułgarję.

Londyn, 29. 4. (PAT) Na dzisiejszem wieczornem posiedzeniu izby gmin Austen Chamberlain oświadczył w odpowiedzi na zapytanie, iż rząd angielski przestrzegał rząd bułgarski przed stosowaniem w następstwie zamachu w katedrze niewłaściwych środków represyjnych względem członków opozycji. W dalszym ciągu mówca wyraził przekonanie, że pozwolenie, udzielone Bułgarji na powiększenie armji bułgarskiej o 10 000 ludzi na przeciąg 1 miesiąca zostanie w razie potrzeby sprolongowane. Chamberlain nie spodziewa się jednak, aby taka prolongata okazała się konieczną.

Mowa premjera Grabskiego,

wygłoszona na posiedzeniu Sejmu w dn. 28. b. m.

Równowaga budżetu i zdolności płatnicze społeczeństwa.

Wysoka Izbo! W zakresie budżetu trwają spory, czy jest on duży, czy mały. W stosunku do liczby ludności i w porównaniu do innych państw jest mały, ale zważywszy, że budżet nie jest oderwany od wskaźników, intensywności życia, od ilości kapitałów, kredytu i obrotu, musimy powiedzieć, że jest duży.

Obawiano się, czy fakt, że wpływy skarbowe w ostatnim kwartale roku ubiegłego były większe niż w roku bieżącym, nie świadczy o pogorszeniu zdolności płatniczych w społeczeństwie. Pod tym względem premjer jest spokojny, gdyż ostatni kwartał roku ubiegłego nagromadził duże ilości terminów płatności, obecnie zaś jest jałowy. Pozatem w pierwszym kwartale monopole nie mogły dać dużego dochodu i wykażą swoją wydajność dopiero w następnym jednocześnie zaś zmniejszył się dochód z ceł, co jest rzeczą korzystną. W najbliższej przyszłości jednak zwiększą się wszystkie te dochody, które są wynikiem naprawy organizmu skarbowego.

Dziś cały naród poniósł ofiarę w akcji uzdrowienia skarbu.

W czasie dyskusji — ciągnął premjer — podniesiono spór, czyim kosztem przeprowadzono reformę skarbową? Spór jest płonny, bo prawda nie przychyla się na korzyść jednostronnego oświetlenia. Chodzi o to, w jakiej mierze wszyscy przyczynili się do dzieła, z którego wszyscy mają korzyści.

Tezy o ofiarach sanacji skarbu układają się w trzy grupy: 1) zarzucano, że klasy posiadające wyzbyte zostały z kapitału obrotowego i że zubożały, druga teza, że sanacja odbyła się kosztem drobnych rolników i po trzecie, że odbyła się kosztem robotników.

Co do drugiej tezy, **to większość włościan istotnie zapłaciła**, bo podatek był bardzo nieznaczny, chociaż był ciężki, **bo wieś jest pozbawiona kapitałów.** Gdyby jej się dobrze działo, zniosłaby ten podatek lekko.

Trzecią tezą było to, że robotnik poniósł ciężar sanacji. Dwa argumenty przytaczano na uzasadnienie tej tezy: emigrację i wielką ilość bezrobotnych. Co do emigracji, to nie można jej wiązać z sanacją. W r. 1923 wyemigrowało 120 000, w r. 1924, kiedy była sanacja — 41 000 osób. Trzeba uwzględnić, że my w Polsce chcielibyśmy dać zatrudnienie w naszym kraju bardzo wielkim rzeszom wszelkich pracowników, którzy przed wojną znajdowali pracę poza terytorjum dzisiejszego państwa polskiego. To nie jest rzeczą łatwą. Trzeba raczej wyrazić podziw, że mogliśmy tak wiele dokonać w tak krótkim czasie.

Smutnym objawem jest bezrobocie. Bezwątpienia jest ono w znacznem stopniu związane z sanacją. W tej tezie istotnie jest najwięcej realnego podkładu. Kryzys zmusza do sanacji kalkulacji przemysłowej, przyczem okazuje się, **że w poprzednich latach nie umiano odpowiednio obmyśleć stosunków pracy w różnych dziedzinach. Wyrzucano więc na bruk tylu a tylu robotników.** Ewolucja jest dla całego społeczeństwa pożyteczną, ale wobec tego społeczeństwo musi samo ofiarami tego objawu opiekować się. Tak samo przyjmuję tezę, **że rząd musi stale dbać o to, by warstwy robotnicze nie zostały pozbawione zdobyczy socjalnych.** Okazuje się zatem, że nikt nie może uważać siebie za szczególną ofiarę sanacji i rzeczywiście cały naród poniósł ofiarę.

Co robić?

Najważniejszą rzeczą jest pytanie — co robić, aby ulżyć ogólnemu kryzysowi? Objawia się on w ilości bezrobotnych, w ujemnym bilansie handlowym, słabej zdolności nabywczej pieniądza na rynku wewnętrznym, braku środków obrotowych **drożyźnie kredytu i zastoju produkcji.** Przedewszystkiem musi się rozporządzać energją i inteligencją samego społeczeństwa. Rząd pragnie zespolić swoje usiłowanie z usiłowaniami sfer gospodarczych. **Utworzenie tymczasowej naczelnej rady gospodarczej będzie pierwszym krokiem** do tego celu. Projekt taki wpłynie do Sejmu jeszcze przed ukończeniem debat budżetowych.

Rząd w walce z bezrobociem.

Co się tyczy bezrobocia, to nie wystarczy dawanie zapomóg, dlatego rząd poczynił szereg zarządzeń, mających rozwinąć roboty publiczne i dał do dyspozycji sejmików i miast na ten cel odpowiednie ilości miljonów w postaci zaliczek i pożyczek. Sejm i Senat z pośpiechem uchwaliły ustawę budowlaną, a Ministerstwo opracowało już przepisy wykonawcze i przedstawi je do opinji tych czynników, które będą później współdziałały w udostępnieniu tej ustawy dla szerokich warstw. Jeżeli mimo to ruch budowlany szybko się nie rozwinie, to stanie się to tylko dlatego, że jest to rzecz nowa i wymaga rozbudzenia się energji społeczeństwa.

Ujemny bilans handlowy...

Bardzo trudnym do opanowania jest ujemny bilans handlowy. Dla nas ten deficyt zawiera w sobie pierwiastek wysoce ujemny. Niewątpliwie przeżywamy ogólno-europejski kryzys węglowy, ale u nas daje się on szczególnie dotkliwie we znaki. Rząd wprowadził ulgi taryfowe, kolejowe i eksportowe na szereg przedmiotów, przystąpił również do rewizji taryfy celnej. Jest to zagadnienie bardzo trudne. Warsztaty pracy u nas stoją, ponieważ nie mogą konkurować z produktami krajów, gdzie koszty produkcji są niższe. **Z tego jednak nie można jednostronnie wysnuwać wniosku, że musimy obniżyć płacę robotników,** gdyż okazuje się, że nie we wszystkich krajach są płace niższe. Wiele krajów nie może z nami konkurować w tej dziedzinie. Chodzi więc o to, **aby odgraniczyć nasz rynek wewnętrzny od konkurencji tych krajów,** które mają koszty produkcji niższe. Taki cel będzie także **ochroną samych robotników,** gdyż utrzymamy warsztaty pracy.

Drożyzna u nas i zagranicą.

Mówi się o małej zdolności nabywczej złotego polskiego. Jest to błędne przedstawienie sprawy. Powinno się mówić o małej zdolności nabywczej złota. W Polsce utarło się przekonanie, że jesteśmy najdroższym krajem i utrwala się opinję, że nic nie pozostaje, jak tylko wyjechać zagranicę. Ale **im więcej ludzi będzie chciało w Polsce zarabiać, a żyć zagranicą, tem więcej będzie podkopywane życie w samej Polsce.** U nas tylko koszty żywności są najwyższe. Drożyzna, jaka panuje u nas stanowi także troskę rządu.

Brak równowagi bilansu handlowego, który paraliżuje naszą działalność twórczą, pociąga i to za sobą, że pożyczka amerykańska pozwoli nam przetrwać okres pierwszy, 3-miesięczny i drugi — 4-miesięczny, ale nie pozwoli nam uczynić kroku naprzód. Stąd wypływa wniosek, że **jedyną drogą jest zwiększenie oszczędności społeczeństwa.**

Niesłuszny jest zarzut, że rząd faworyzuje przemysł. Przemysł nie otrzymał ulg kredytowych. Między rolnictwem a przemysłem musi być współdziałanie. Tylko wzmożenie produkcji przemysłu skutecznie zapobieży bezrobociu, da ujście przyrostowi ludności na wsi, zabezpieczy nasz bilans i obniży stopę procentową. W tych dwóch rodzajach produkcji przemysłowej i rolniczej nie powinno być przeciwdziałania. Co się tyczy pomocy kredytowej innych krajów, to zwrócić się o nią możemy. Tyleśmy sami zrobili, że mamy do tego prawo, ale wielkiej gotowości do dania nam tej pomocy nie ma. Liczyć więc na to źródło nie możemy.

Premjer zapewnia o bezpartyjności swego rządu.

Przechodząc do momentów politycznych, premjer zaznacza, że dostrzegł troskę mówców, by rząd zachował swój charakter bezpartyjny. Ten warunek — oświadcza premjer — jest zawsze stawiany przy rekonstrukcji. Rząd nie ma tendencji przeciwstawiania się ani jednej, ani drugiej stronie Izby. Nawet te stronnictwa, które wyraźnie przeciwstawiają się rządowi i zapowiadają utworzenie większości antypaństwowej, mogą być przekonane, że stanowisko rządu wobec nich nie będzie zmienione. Rząd bezpartyjny musi być, dopóki nie będzie parlamentarnego, bo ma wiele do zrobienia, tem więcej, że cały nasz naród widzi przed sobą znaki ostrzegawcze.

Niebezpieczeństwo niemieckie . . .

Uwidoczniły się one w niedzielę na terenie międzynarodowym. Niemcy kwestjonują nasze granice, chociaż je podpisały, kwestjonują stale, chociaż niewyraźnie. Mówią, że nie myślą o rozprawie orężnej. A czy był na świecie przykład — zapytuje premjer — aby granice państwa wbrew jego woli były zmieniane inaczej, jak orężnie? Czy jest ktokolwiek, ktoby przypuszczał, że Polska dobrowolnie zgodzi się na zmianę swoich granic? **Wierzyć w to nie mają prawa ani ci, którzy mówią o tem, ani ci, którzy słuchają o tej zmianie.** Jest to coś nierealnego. Nierealnem jest bowiem mówić o zmianie granic bez oręża. Ale na szczęście powinniśmy oceniać to jako rzecz nierealną, nawet z orężem, bo to niedopowodzenie wyrazu: z orężem, gdyby było dopowiedziane, spotkałoby się na świecie z takiem stanowiskiem, któreby to uczyniło nierealnem.

W Niemczech dokonywa się praca nad wzrostem sił gospodarczych i finansowych.

To jest rzeczą realną i skłonić nas musi, abyśmy u siebie nie stanęli na drugim planie, przeciwnie, **aby stanowisko nasze było silne, aby każdy musiał się z nami liczyć.**

Będzie ono takie nie przez to, że będziemy deklarowali, lecz przez pracę twórczą, pełną ofiar i wzajemnej wyrozumiałości, aby posiadały silną spójnię wewnętrzną wszystkie części Ojczyzny, aby nienaruszalność naszych granic pozwoliła nam spokojnie patrzeć na działania, zmierzające do dezorientowania świata, któremu musimy dać odpowiedź **nie słowami, lecz czynami pracy twórczej i ofiarnej.** (Oklaski.)

Komuniści chcą wywołać rozruchy 1 maja.

Z Warszawy donoszą: Partja komunistyczna po rozłamie dokonanym w swojem łonie i usunięciu z obrad partji „umiarkowanych" z Warskim na czele, a opanowaniu partji przez elementy poddające się zupełnie instrukcjom moskiewskim, podjęła energiczną kampanję w celu urządzenia samodzielnej demonstracji w dniu 1 maja.

Manifestanci chcą **za każdą cenę doprowadzić do starć z policją, któreby się zakończyły przelewem krwi.**

* * *

Wczoraj policja aresztowała 17 słuchaczów politechniki i uniwersytetu, należących do komunistycznej młodzieży, która grupuje się koło czasopisma „Życie". Skonfiskowany materjał podczas zebrania, na którem aresztowano studentów, wykazuje, iż mieli oni dokonać dnia 1 maja szeregu wystąpień przeciwko policji, a pozatem organizowali bojówki komunistyczne.

Aresztowanie komunistów w Krakowie.

W związku z działalnością komunistyczną na 1 maja policja krakowska aresztowała — jak nam donoszą — kilkunastu akademików.

Manifestacja na rzecz Polski w Paryżu.

Liga patrjotyczna urządziła pod przewodnictwem gen. de Castelnau wielką manifestację na rzecz zapewnienia bezpieczeństwa zagrożonej Francji oraz na cześć Polski i małej ententy. Wobec szczelnie wypełnionej sali gen. de Castelnau i deputowany Taitinger potępili w słowach pełnych oburzenia niegodny zamach bolszewicki, którego ofiarą padło przed kilku dniami czterech wybitnych członków Ligi patrjotycznej. Następnie wiceprzewodniczący ligi deputowany Jerry wyjaśnił ścisły stosunek, jaki istnieje między **bezpieczeństwem Francji, a bezpieczeństwem Polski** i Czechosłowacji i oświadczył, że nie można być zupełnie spokojnym, dopóki apetyty Niemiec nie zostaną poskromnione.

W imieniu związku stowarzyszeń polskich zabrał głos Adam Zamoyski i złożył hołd pamięci byłego przewodniczącego ligi patrjotycznej Maurycego Barresa, poczem sławił zasługi obecnego przewodniczącego gen. de Castelnau, jednego z największych bojowników o zwycięstwo, które Polskę wróciło do życia. Mówca oświadczył dalej, że Polska pragnie poświęcić wszystkie swe siły służbie dla ideałów pokoju, które są również ideałami Francji. P. Zamoyski wspomniał następnie o jasności poglądów rządu polskiego na politykę zagraniczną, czego dowodem jest ostatnie oświadczenie ministra Skrzyńskiego, złożone zarówno w Paryżu, jak i ostatnio w Warszawie z okazji wizyty min. Benesza, poczem zapewnił, że Polska pragnie pracować w całkowitem porozumieniu z jej sprzymierzeńcami i chce współdziałać z Francją.

Szereg dalszych przemówień wygłosili płk. de Witte-Guizot w imieniu Alzacji, panna Wacarescu w imieniu Rumunji oraz przewodniczący związku byłych uczestników-Polaków we Francji, adwokat Walewski, który w imieniu Polski dziękował za przyłączenie Polski do tej wspaniałej manifestacji i udzielanie je możności wyrażenia oburzenia, jakie odczuli Polacy, dowiedziawszy się o okropnym zamachu, którego ofiarą padli członkowie ligi patrjotycznej. Następnie w imieniu Jugosławji przemawiał jeszcze prof. Armantowicz, poczem gen. de Castelnau złożył podziękowanie przedstawicielom Polski i małej ententy, zapewniając ich, że Francja nie opuści nigdy swoich sprzymierzeńców.

Uroczystoć zakończyła się późno w nocy. Zebrany przy wyjściu znaczny oddział policji rozpędził kilkudziesięciu komunistów, którzy przy zakończeniu zebrania usiłowali zorganizować **rodzaj manifestacji.**

Prof. Dr. T. A. Ossendowski

urodził się w roku 1876 w majątku gubernji Witebskiej, dokąd przesiedlili się Ossendowscy podczas wojen rosyjsko-polskich. Ród ten bardzo stary, pieczętuje się herbem Lis, nadanym jeszcze w wieku XII. Dzieciństwo i lata młodzieńcze prof. Ossendowskiego zapowiadały już żywot awanturniczy i pełen przygód. Rodzice jego przenoszą się w niedługim czasie najpierw do gubernji Pskowskiej, potem do Kamieńca Podolskiego. Tu Ossendowski, jako 8-letni chłopiec, odbywa pierwszą, przygodną, romantyczną wyprawę, zwiedzając starą turecką fortecę i odkrywając w ścianach omszałej studni podziemną galerję, a w niej miecz turecki i szkielet człowieka, skuty łańcuchem. Największą też przyjemność sprawiały mu polowania, na które chadzał z ojcem. Niedługo jednak poi się czarem uroczych okolic Kamieńca Podolskiego.

Wkrótce wyjeżdża z rodzicami do Petersburga i tam kończy szkoły średnie, a potem uniwersytet. W ciągu tych lat odbywa wciąż podróże: na półwysep Kola, na Krym, Zachodni Kaukaz i do Konstantynopola. Jeszcze za gimnazjalnych czasów umiera mu ojciec. Zarabia więc lekcjami na utrzymanie matki i siostry.

Rok 1895-ty zastaje go na wydziale przyrodniczym Uniwersytetu Petersburskiego. Już to przyroda, fizyka i chemja najbardziej wówczas pociągały młodego Ossendowskiego. Odziedziczył również po przodkach swoich szczeropolskie tradycje, gdyż dziad jego po matce, zginął w powstaniu 1863 roku, tak samo jeden z jego rodu Ossendowskich przypłacił życiem udział w powstaniu, a drugi odpokutował długoletniem, ciężkiem więzieniem. Ta też tradycja i prawa, polska krew przodków, płynąca w żyłach jego, spowodowały udział młodego Ossendowskiego w manifestacjach i zaburzeniach studenckich 1899 roku, co kosztowało go 5 miesięcy więzienia.

Jako asystent prof. Zaleskiego, znakomitego balneologa, towarzyszy mu w podróżach do obwodu Donieckiego, na limany Odessy, na Jenisej, Ałtaj i wreszcie Zachodni Kaukaz. Udział w zaburzeniach studenckich zmusza go do wyjazdu tymczasowego przynajmniej z Rosji. Kończy więc studja swoje w Paryskiej Sorbonie, podróżuje kilkakrotnie do Niemiec, Szwajcarji, Anglji, Belgji i Holandji, zwiedza całą Francję, a w roku 1900-ym składa ostateczne egzamina, powróciwszy na kilka miesięcy do Petersburga. Otrzymawszy dyplom, wyjeżdża znowu do Francji i bierze udział w znanej Paryskiej Wystawie 1900 roku, uzyskując za swoją pracę tytuł „Officier d'Academie“. Zaproszony na profesora świeżo otwartej politechniki w Tomsku, wykłada tamże przez szereg miesięcy, ale porzuca niedługo ten zawód, aby się przenieść na Daleki Wschód. Rok 1903-ci zastaje go przy organizowaniu wielkiego laboratorjum kolejowego we Władywostoku. Niespokojna jego natura nie daje mu wysiedzieć długo na miejscu. Z Tomska w krótkim stosunkowo czasie podróżuje nad jezioro Bajkał, do północnej tundry i stepów Kirgizkich, polując przytem zawzięcie. Z Władywostoku robi wycieczki do Korei, na Sachalin, w dolinę Ussuri i do obwodu Amurskiego. Tam w dalekich podróżach zapał jego myśliwski doznaje największych przyjemności, bo spotyka się z tygrysem, barsem, niedźwiedziem, jeleniem i niezliczoną ilością najdziwaczniejszych okazów ptactwa wodnego.

Gdy wybuchła wojna rosyjsko-japońska, organizował laboratorjum wojskowe w Charbinie, budował i zakładał wiele fabryk. Wreszcie został raniony podczas jednego z napadów patroli japońskich i jeden z pierwszych daje swój podpis pod telegram, doradzający carowi zaniechania wojny, ponieważ widział, że wojna będzie przegraną.

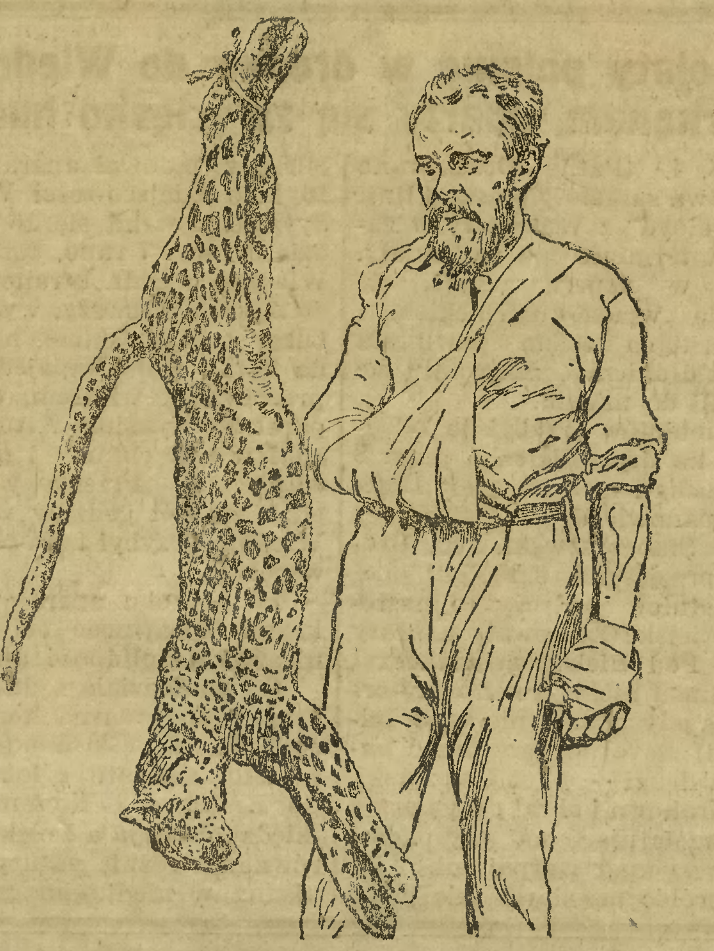
Z wybuchem rewolucji 1905 roku bierze w niej udział i stoi na czele półoficjalnego rządu rewolucyjnego na Dalekim Wschodzie. Aresztowany po roku i skazany na śmierć, zostaje przecież ułaskawiony i odsiaduje jedynie 20 miesięcy więzienia politycznego. Po wyjściu z więzienia zmuszono go do wyjazdu do Petersburga, gdzie pracuje nadal naukowo i zarabia na życie, ale polityka mści się na nim teraz i wydziera mu wciąż zarobek z ręki, tak, że zmuszony był poprostu przerzucić się do zawodu dziennikarskiego.

Rewolucja bolszewicka popycha go znowu do znanych z książki „Przez kraj zwierząt, ludzi i bogów“, a uciążliwych tym razem podróży na Syberję i Ural, gdzie wchodzi w skład rządu adm. Kołczaka. Po upadku zaś jego przekrada się do Mongolji, przemierza całą Azję środkową, Mandżurję, Chiny, Japonję, zatrzymuje się jakiś czas w Ameryce i kończy swoją odyseę z początkiem 1922 roku w Polsce.

Karjera literacka Ossendowskiego zaczyna się od studenckich czasów. Pisze mnóstwo feljetonów do gazet, wydaje nowele, powieści, prace naukowe z zakresu chemji, fizyki, geografji, geologji i przyrodoznawstwa. W działalności zaś jego pisarskiej nie przeszkadzają mu ani podróże, ani żadne kataklizmy życiowe. Pisze nawet po skazaniu na śmierć — we więzieniu. Najważniejsze z jego prac literackich są: „Przed obliczem Boga“, „Kurzawa ludzka“, „Przez kraj zwierząt, ludzi i bogów“, „W ludzkiej i leśnej kniei“, Najwyższy lot“, a wkrótce ukaże się nowa rzecz Ossendowskiego p. t. „Od prezydentury do więzienia“.

W obecnym sezonie ma Bydgoszcz sposobność poznać jednego z najodważniejszych i najsłynniejszych podróżników świata, a przytem genjalnego pisarza, który świetną stylistyką i ostrem piórem umiał tak barwnie przedstawić czytelnikom swoje przygody, w piątek zaś żywem słowem i przeźroczami osobiście zilustruje cząstkę swoich romantycznych i niezwykłych przejść.

Dusiciel lampartów.



Do najniebezpieczniejszych dla człowieka drapieżników należy lampart, odmiana tygrysa, ale zwierzę od niego jeszcze dziksze i bardziej krwiożercze. Nawet śmiertelnie raniony rzuca się jeszcze na swego prześladowcę, który musi do ostatka bój z nim toczyć. W Afryce żyje pogromca lampartów, niejaki Akeley, który chwyta lampartę gołemi rękami za gardło i dusi. Zresztą opisów tych i tem podobnych scen nasłucha się Bydgoszcz podczas piątkowego odczytu prof. Ossendowskiego.

Zapomniana wyspa.

W Oranji, na oceanie Spokojnym, wsunięta w grupę wysp Admiralskich, znajduje się wysepka Yat, sąsiadująca z posiadłościami Anglji, Hiszpanji i Holandji. Pewna liczba wysp Admiralskich, przed wybuchem wojny światowej należała do Niemiec. W 1892 roku, awanturniczy marynarz niemiecki Edwin Hammer, któremu było za ciasno na świecie, upatrzył sobie wysepkę Yat, która nie posiadała politycznej opieki żadnego z państw władających kolonjami tamtejszemi, wylądował i objął ją w imieniu rządu niemieckiego.

Nie broniono mu tego, gdyż mały obszar wysepki i zaludnienie, nie przenoszące 600 osób i nieobecność bogactw przyrodzonych nie pociągały rządów do opiekowania się pustkowiem. — Hammer zdobył z biegiem lat posłuch wśród wyspiarzy i został ich gubernatorem.

St. Brandowski. 11

Tomasz Skower i jego córka.

Powieść w 3 częściach.

Część I i II spisana według bydgoskich i poznańskich aktów kryminalnych, część III według pamiętnika Marji Skower.

(Ciąg dalszy)

Przestąpiwszy próg drugiej izby, Zgoński usiadł na łóżku przy Marji i ujął ją za rękę ,aby zbadać przedewszystkiem puls. Marja leżała na wznak, na pół otwarte szklane oczy wlepiła w sufit i zdawała się nie zauważać obecności męża ani lekarza. Niekiedy ręce jej zrywały się do góry i usta poruszały jak do szeptu.

— Jak ją znajdujesz? — spytał pocichu Skower.

Zgoński nic nie odpowiedział, tylko badał dalej chorą. Pod pachwinę założył jej termometr, jaki każdy lekarz zwykł nosić ze sobą, a odczytawszy na nim wysokość temperatury, wstał szybko i wyszedł do pierwszej izby.

— Niedobrze — rzekł do Skowera i począł się natychmiast ubierać. — Przedewszystkiem tu jej niepodobna zostawić, bo za parę godzin może was woda zalać. Ja pojadę teraz do lecznicy miejskiej, wrócę ze służbą i z noszami, i umieszczę twoją żonę w separatce, bo ona potrzebuje nadzwyczaj starannej opieki, jeśli ma się uniknąć katastrofy. Ale ty pomyśl tymczasem o umieszczeniu gdzie dziecka. Do lazaretu z matką niepodobna je przecie brać. Byłoby to zresztą bezcelowe, bo w takim stanie i tak karmić go nie może. Postaraj się zatem z dzieckiem coś zrobić. Ja, jeżeli długo potrwa, to za godzinę wrócę, aby ją zabrać. Jutro rano jej transport byłby już trudny bardzo, albo wprost zabójczy. Wyprowadź mnie, Tomku, na szosę, bo ja sam nie trafię i jeszcze do jakiej dziury wpadnę.

Skower wyszedł z nim i wsadził go do powózki. Zgoński kazał woźnicy jechać do lecznicy. Skower został sam na drodze i począł myśleć, coby teraz uczynić z dzieckiem.

Początkowo cieszył się z jego przyjścia na świat, bo upatrywał w niem niejako tego upragnionego pośrednika do zgody z teściem, a przynajmniej liczył na to, że na rachunek dziecka u starego Baranowskiego jakąś pomoc sobie wyjedna. Tymczasem ta rachuba go zawiodła. Dziecko przestało dla niego być spekulacją, a zrobiło się ciężarem.

Łamał sobie głowę, gdzieby je oddać i komu je powierzyć. Nowy z tem kłopot i nowy wydatek. Ma wprawdzie pieniądze, ale czy je zawsze mieć będzie? Marja pewnie ze szpitala żywa już nie wyjdzie, a dziecko będzie ciągle, co miesiąca, kosztować go i krępować. Nowa kula u jego nogi, która bodaj nigdy nie była na świat przyszła!

ZBUDZONA BESTJA.

Zamyślił się. Nie czuł zimna, jakie go ogarniało, ani mokrego śniegu, który mu osiadał na twarzy. Nowy robak począł mu toczyć mózg i potrącać o najsilniej rozpiętą w jego duszy strunę, strunę brudnego sobkostwa. Widział siebie tylko jako nieszczęśliwą ofiarę uciążliwego obowiązku względem drugich, i myślał, jakby się zbyć tego ciężaru. Po chwili w duszy jego poczęły się budzić gorsze jeszcze niż bestjalskie instynkta.

Marja umrze, to — zdaniem jego — nie ulegało wątpliwości. Przez te parę godzin tak się zżył z tą myślą, że aż lżej oddychał. Już teraz czuł się jakby od niej oswobodzony.

Ale dziecko! Wdowiec bezdzietny jest na targu małżeńskim chętnie poszukiwanym towarem — wdowiec z dzieckiem rejestruje o całą skalę niżej. To dziecko będzie mu chyba przeszkodą do zrobienia drugiej, możliwie dobrej — jak na jego stosunki — partji.

Powoli wracał ścieżką do domu. W głowie jego majaczył plan, jeszcze niewyraźny trochę, ale silny, stanowczy.

Widział cel, szukał środków...

Gdy wrócił do izby, Hanka szczepiła drwa i kładła je do pieca.

— Miał pan drzewa kupić, a panu się o tem ani nie śniło. Musiałam sama przynieść.

— Tu masz, kup, co trzeba i zapłać w kolonjalce, coś winna — rzekł Skower, podając jej trzy talary.

Nie liczył jeszcze pieniędzy od Zgońskiego, ale otrzymany plik banknotów oceniał może i na sto talarów.

Hanka, ucieszona, schowała pieniądze.

— Zabierają panią dziś do lazaretu? spytała.

— Tak, niedługo przyjdą po nią.

— Dziecko też?

— Dziecko? A tak... Dziecko też pójdzie do lazaretu, rozumie się. Nie można go tak rychło od matki odrywać. Ale wiesz co, Hanka? Idź ty dzisiaj spać do twojej ciotki.

— Czemu?

— Bo cóż tu będziesz robiła? Po panią zaraz przyjdą, ja tu nocować nie będę, bo woda może dziś w nocy dom zalać, więc nacóż ci tu spać? Idź do ciotki wyspać się, bo ty i tak dwie noce oka nie zmrużyła.

Mówił to głosem tak łagodnym i dobrotliwym, że ominęła ją wszystka złość jaką zawsze czuła do niego.

— Dobrze, że pani pójdzie do lazaretu — rzekła przyciszonym głosem — bo takby zmarniała. Idź-no pan popatrz, jak ona sama coś do siebie mruczy.

— Do siebie mruczy? — podjął żywo Skower. — No, w lecznicy przyjdzie do zdrowia. Idź już, Hanka, idź, a co się z pieniędzy zostanie, to weź za swoje zasługi.

Dziewczyna ucieszona chciała go pocałować w rękę, ale jej się obronił.

— Widzisz — mruknął po jej odejściu do siebie, — co to pieniądze znaczą! Niedawno z Majewską gadała o mnie jak o wisielcu, a teraz po rękach chciałaby mnie lizać.

Wezbrała w nim myśl, że i on musi się teraz starać o pieniądze i zdobyć ich jak najwięcej. A los mu co tylko się uśmiechnął. Ta choroba Marji, to spotkanie ze Zgońskim — wszystko zapowiadało w jego życiu zwrot ku lepszemu.

Wśród tych myśli wzrok jego padł na drewna, leżące opodal pieca. Przypomniały mu się gonty, jakie związane zostawił pod domem. Teraz nie były mu już potrzebne. Niech się izba wyziębi, niech się w niej wszystko w lód zetnie! On opuści niebawem tę domową Syberję.

Gonty... Trzeba je znów zanieść na strych, bo rano zobaczyłby je sąsiad i gotów go okrzyczeć złodziejem.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Przyjął zwyczaje dzikusów, ożenił się z córką wyspiarza i trudnił się rybołówstwem, które dawało mu jedyny sposób utrzymania życia. Jak donosi holenderski „Naturalist“, gubernator teraz dopiero od załogi okrętu francuskiego, przepływającego wypadkiem około wysepki, dowiedział się o wojnie i jej wynikach dla Niemiec. Zgodził się na pełnienie godności gubernatora tym razem w imieniu Holandji i otrzymał obietnicę, iż przy najbliższej sposobności będzie mu nadesłana broń myśliwska oraz odzież, bardziej odpowiednia dla dygnitarza, niż ta, jakiej obecnie używa.

Z KRAJU.

Likwidacja strajku rolnego.

„Robotnik“ ogłasza uchwałę Zarządu głównego socjalistycznego Związku zawodowego robotników rolnych o likwidacji strajku rolnego, który według słów tej uchwały został odroczony do czasu żniw. Jest to przegrana P. P. S.

Nowy poseł polski w Teheranie.

Posłem polskim w Teheranie (w Persji) będzie mianowany Stanisław Hempel, poprzednio w Pradze czeskiej.

Dar obywatelski.

Dr. Konrad Rogoyski z Warszawy ofiarował na rzecz Zw. Obrony Kresów Zachodnich gospodarstwo swoje w Goszczynie (pow. Pucki). Ma tam być urządzona szkoła gospodarstwa wiejskiego dla dziewcząt.

Zgon nestora OO. Kapucynów.

Onegdaj w Nowem Mieście nad Pilicą zmarł 80-letni nestor Zakonu OO. Kapucynów, O. Rafał Mazurkiewicz. Zmarły jest ostatnim z generacji, która wstąpiła do Zakonu jeszcze przed powstaniem 1863 roku. Był jeden z nielicznych OO. Jubilatów, przebywających więcej niż 50 lat w klasztorze.

Niemcy górnośląscy oblewają wybór Hindenburga.

Z Katowic donoszą: Wybór Hindenburga na prezydenta wywołał w śląskich kołach niemieckich olbrzymią radość. Kiedy późną nocą przyszła do Katowic wiadomość o wyniku wyborów zaczęli Niemcy demonstracje wykrzykując: „Hoch Hindenburg!“ Z okazji tej pijatyka i demonstracje trwają w dalszym ciągu.

Pani Curie-Skłodowska przybywa do Warszawy.

Z Warszawy donoszą, że w połowie maja przybędzie do stolicy Polski p. Marja Skłodowska-Curie, na poświęcenie kamienia węgielnego pod gmach Instytutu radjowego jej imienia. Utworzono komitet przyjęcia sławnej naszej rodaczki, pod egidą p. marszałka Senatu Trąmpczyńskiego.

Święto inwalidzkie na Śląsku.

Związek inwalidów wojennych Rzplitej w Wodzisławiu na Górnym Śląsku organizuje w dn. 17 maja br. uroczystość poświęcenia pierwszego polskiego sztandaru inwalidzkiego na Górnym Śląsku. Protektorat objął gen. Horoskiewicz.

Na uroczystość tę pospieszą przedstawiciele rządu, Sejmu, Senatu, generalicji i liczni goście.

Włamanie do Magistratu w Katowicach.

Przed kilku dniami wieczorem włamali się jacyś nieznani sprawcy do biura tutejszego magistratu, gdzie uszkodziwszy kilka aktów, oraz zabrawszy z kasy podręcznej 60 zł. ulotnili się.

„Szmugler“ ludzi aresztowany.

Przed kilku dniami na zielonej granicy koło Rudy aresztowano pewnego człowieka, chcącego przeszmuglować do Niemiec niejakiego Ludwika Luksztejna z Łodzi. Jak się później okazało, aresztowany jest znanym szmuglerem ludzi przez granicę polsko-niemiecką. Nazwisko aresztowanego, ze względu na to, że jest on członkiem jakiejś bandy przemytniczej, trzymane jest w tajemnicy.

Balowy kongres młodzieży monarchistycznej.

W dniach od 2 do 4 maja br. odbędzie się w Poznaniu zjazd Rady naczelnej młodzieży monarchistycznej Polski. Obok „balu“, który ta organizacja urządza w dniu 4 maja, program zjazdu obejmuje następujące referaty: „Monarchja a parlamentaryzm, — M. a Kościół, — M. a mniejszości narodowe. — M. a żydzi, — M. a sprawa rolna, — M. a sprawa robotnicza, — Król a armja i inne.

Hm! Hm! Wielkie idee, — poważne tematy, „Monarchja a żydzi, — M. a spraw rolna . . .“! Polityka na wielką skalę! Całokształt spraw związanych z zagadnieniem państwa!

Tak, tak! Tylko . . .

Tylko ten zapowiedziany „bal“! Urozmaicenie szarych, nudnych dyskusyj i referatów jedyne! Doskonały pomysł! Czyżby jednak w zjeździe poznańskim miała brać udział najbardziej rozbawiona młodzież, dla której nawet polityczny wiec musi się balem zakończyć? W każdym razie wesoło się zjazd zapowiada! Ale wobec tego trudno go traktować inaczej, jak z humorem! Nawet i te poważne referaty nabierają w perspektywie balu cech humorystycznych!

Bawcież się więc, młodzi monarchiści wesoło w Poznaniu! Tylko — o ile zechcecie przyjąć radę — należałoby odwrócić „porządek dzienny“. Zamiast siedmiu urządzić jeden referat na temat: „Monarchja a nieustanny karnawał“, a w miejsce jednego wstawić — siedem balów! Byłoby to szczerzej z waszej strony, o młodzi monarchiczna!

Na wszelki zaś wypadek, w razie nieuwzględnienia powyższej rady, przyjmijcie życzenia — „przyjemnej zabawy w Poznaniu“!

Dwa samoloty polskie w drodze do Wiednia zaskoczone orkanem, oparły się zwycięsko huraganowi.

Wiedeń, 28. 4. (Pat.) Oczekiwane o godz. 16.30 dwa samoloty polskiej linji lotniczej „Aeroloyd“ z Warszawy w zapowiedzianym terminie nie nadleciały. Na lotnisku w Aspern zebrali się przedstawiciele władz austrjackich i poselstwa polskiego celem powitania lotników. Po długiem oczekiwaniu zebrani odjechali do miasta.

Jeden z samolotów przybył do Wiednia dopiero na drugi dzień o godz. 8 rano. Przyjechali na nim pilot Brzeziński oraz panowie dyr. Aleksander Wygard, red. Smogorzewski, red. Gregorczyk. O przejściach samolotu opowiadają uczestnicy podróży co następuje: Aż do Bielska szybowały aparaty obok siebie. Pod Bielskiem zaskoczył je przy pogodnem niebie gwałtowny orkan. Podczas gdy aparat pierwszy (pilot Burzyński) starał się przedrzeć naprzód, aparat drugi — pilot Brzeziński, zawrócił do Krakowa i obrał drogę przez Trenczyn, przelatując na wysokości 2 500 metrów ponad Karpatami. Po trzykrotnej próbie przedarcia się przez burzę wylądował aparat drugi o godz. 18 koło miejscowości Węgierskie Hradyszcze i wzbił się do dalszego lotu dziś o godz. 7 rano, poczem przybył do Wiednia o godz. 8 rano.

Aparat pierwszy, wydostawszy się z burzy pod Bielskiem, natknął się znów na burzę koło Napajedl. Walcząc z przeciwnym wiatrem, odjechał ten aparat do Droesing w Austrji, gdzie wjechał w wał chmur i musiał się więc cofnąć do Przecławy (Lundenburg), gdzie na pół godziny wylądował. Do Wiednia przybył ten aparat o godz. 19,5 w sobotę.

Podróż obu aparatów polskich wykazała sprawność polskich pilotów i niezwykłą solidność aparatów.

Od poniedziałku, dnia 27 bm. rozpocznie się regularna komunikacja lotnicza. O godz. 8.30 w poniedziałek odleci samolot aerolotu z lotniska w Aspern do Krakowa. Komunikacja lotnicza między Austrją a Polską ma być po wyrównaniu różnic natury formalnej podpisana w niedługim czasie.

Wiec Chrześc. Demokracji w Strzelnie.

Tłumne uczestnictwo wiecowników. — Referat pos. Bigońskiego. — Polska na zewnątrz i wewnątrz. — Hasło: pracować, pracować i jeszcze raz pracować.

Mimo ulewnego deszczu, jakim się cieszyła ubiegła niedziela, zapełniła się sala p. Grześkowiaka wiecownikami ze wszystkich sfer, by wysłuchać relacji poselskiej p. posła Bigońskiego.

O godz. 1,15 zagaił wiec p. Paternoga pochwaleniem Pana Boga. Po przedstawieniu porządku obrad i ukonstytuowaniu biura, w którego skład weszli pp. Paternoga jako przewodniczący, Eckert jako sekretarz, Różniewicz, Szklarski, Dybała, Kubiak, Żurawski i Sulinowski jako ławnicy, udziela przewodniczący głosu posłowi Bigońskiemu który w przeszło godzinnem referacie na temat „Obecne położenie Polski pod względem politycznym i gospodarczym“ przedstawił bieg polityki zagranicznej, poświęcając wstępne wywody stanowisku Niemiec wobec traktatu wersalskiego. Polityka dyplomatów niemieckich — mówił poseł Bigoński — zagraża pokojowi światowemu a szczególnie wymierzone są zamachy przeciw całości Rzeczypospolitej Polski, **lecz żaden Polak nie dopuści, ażeby piędź ziemi polskiej została naruszona** (ożywione brawa).

Polityka zagraniczna Polski, kierowana przez obecnego ministra spraw zagranicznych p. Skrzyńskiego jest celowa i stwierdzamy z zadowoleniem silne podwaliny w stosunkach wobec mocarstw sojuszniczych i innych.

Nie tak pomyślnie przedstawia się bieg polityki wewnętrznej; brak nam wyszkolonej fachowej administracji, która jeszcze cierpi wskutek rządów Moraczewskiego. Wojska mamy silne, i dzięki polityce sanacyjnej premjera p. Grabskiego stwierdzamy postępy w uzdrowieniu finansów. Ale i tu klub Chrz. Dem. zwraca baczną uwagę i biorąc pod uwagę niesprawiedliwy podział podatkowy, jak również obecną drożyznę i wnosi przy budżecie odpowiednie zmiany, przedewszystkiem przy podatkach obrotowych.

Macosze traktowanie b. Dz. Pruskiej nie zmieni faktu, że właśnie ta dzielnica dała dowód swej ofiarności wobec ojczyzny, składając złoto i srebro a dziś krzywdzi się tutejszych obywateli przy przydziale kredytów.

Stosunki na kresach, przez dotychczas stosowany tam system urzędniczy są, opłakane; potrzeba tam nietylko silnej dłoni, ale przedewszystkiem umiejętnego przeprowadzenia zarządzeń, które wywołają zaufanie do organów administracyjnych i rządowych u tamtejszej ludności.

Omawiając szereg spraw wewnętrznych, socjalnych i ekonomicznych, stwierdza referent „że naprawa stosunków nie tylko leży w rękach rządu, lecz całego społeczeństwa“, dlatego winniśmy się wyzbyć nieufności i zazdrości, lecz dążyć do jedności, wzajemności i solidarności. Czy robotnik czy pracodawca winni zrozumieć, że są braćmi-polakami i razem pracować, pracować i jeszcze raz pracować.

Tak rozumiejąc będziemy mieli zapewnione zwycięstwo. Burza oklasków była wyrazem podzięki za referat i solidarność zebranych z wywodami mówcy.

W dyskusji nad referatem zabierali głos pp. Paternoga, pos. Bigoński, Łosiński, i Bednarski, poczem jednomyślnie uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrani na wiecu Chrześć. Demokracji obywatele i obywatelki powiatu strzelińskiego w dniu 26 kwietnia na sali p. Grześkowiaka w Strzelnie w liczbie przeszło 600 osób przyjmując z zupełnem zadowoleniem oświadczenie p. posła Bigońskiego, wyrażają swe uznanie dla swych przedstawicieli w sejmie i senacie oraz prasie Chrześć Demokracji i **wzywają** ich, ażeby jak dotąd i nadal bronili słusznych praw szerokich mas społeczeństwa polskiego a przedewszystkiem dążyli do jedności narodowej opartej na zasadach chrześcijańskich i demokratycznych, 2) aby **starali** się o sprawiedliwe uregulowanie spłat zobowiązań prywatno-prawnych, 3) aby **bronili** nadal polityki sanacji skarbu w myśl programu prez. rady min. p. Grabskiego, jak i zapewnienia granic Polski 4) aby **wpływali** na rząd w kierunku uruchomienia budowli domów mieszkalnych oraz szerszego uruchomienia przedsiębiorstw przemysłowych, zabezpieczając dach i chleb warstwie pracującej a tem samem przyczyniając się do wzbogacenia całego społeczeństwa i zapewnienia bytu Rzeczypospolitej Polski“.

Po odśpiewaniu „Roty“ zakończono wiec.

Po wiecu udzielił p. poseł Bigoński około 50-ciu petentom różnych rad i wskazówek a następnie wziął udział w konferencji z przedstawicielami inwalidów i urzędników pocztowych.

Również po wiecu odbyła się konferencja przedstawicieli Chrz. Dem. z powiatu strzelińskiego, na której referował p. Gołąbek z Bydgoszczy. Po obszernej dyskusji wybrano Radę powiatową, w skład której weszli pp. Paternoga, Skrzypczyński, Zieliński, Koncikowski, Baranowski i Sulinowski z Strzelna, Knoll, Olszewski i J. Szerechowski z Kruszwicy. **Konar.**

Na Łotwie wywłaszczono 129.239 hektarów własności polskiej.

Projekt wynagrodzenia za wywłaszczone ziemie został już opracowany i w tych dniach wpłynie do Rady Ministrów.

Przewiduje on średnią normę 10 łatów za hektar. Za cudzoziemców uznani są ci, którzy przed pierwszym październikiem 1920 roku przyjęli obce obywatelstwo. Wynagrodzenie za ziemię ma być wypłacone gotówką z doliczeniem 4 proc. rocznie za czas od 2 października 1920 roku do momentu nowej oceny ziemi. Według danych, posiadanych przez ministerstwo rolnictwa, Polakom wywłaszczono 129.239 hektarów. Ogółem rząd łotewski będzie musiał zapłacić 4 miljony łatów.

Śledztwo w sprawie Muraszki.

Akt oskarżenia w sprawie Muraszki zostanie ukończony w drugiej połowie maja. Wyznaczenie terminu rozprawy nastąpi znacznie później. Obrona postanowiła zażądać zbadania stanu umysłowego oskarżonego.

Likwidacja jaczejki bolszewickiej.

Władze bezpieczeństwa zlikwidowały ostatecznie jaczejkę komunistyczną w pow. święciańskim. Na czele organizacji stała rodzina Zajkinów (prawosławni). Komisarz bolszewicki Swojkowski, organizator jaczejki, zdołał uciec do Rosji.

Humor.

Dosłownie pojęte pokrewieństwo.

Gdy Lloyd George był przedstawicielem Anglji w Lidze Narodów, zgłosiła się do niego delegacja jednego z plemion murzyńskich z prośbą o poparcie ich żądania, przyjęcia ich w grono członków Ligi:

— Krew anglo-saska płynie w naszych żyłach — rozpoczął swoją mowę przewodniczący tej delegacji. Na to skoczył Lloyd George oburzony:

— Jakim sposobem? — zawołał.

— Siedmdziesiąt lat temu rozbił się u wybrzeży Afryki statek angielski. Plemię nasze zjadło całą załogę. Czyż nie płynie w nas naprawdę krew anglosaska? — zapytał tryumfalnie murzyński delegat.

Ale Lloyd George miał coś bardzo kwaśną minę.

KRONIKA.

Bydgoszcz, czwartek dnia 30. kwietnia 1925 r.

KALENDARZYK.

Dziś w czwartek Katarzyny.
Jutro w piątek 1. maja Filipa i Jakóba.
Wschód słońca o godzinie 4. 34.
Zachód słońca o godzinie 7. 22.

DYŻURY NOCNE APTEK.

Od poniedziałku 27. bm. do poniedziałku 4. V. br. mają dyżur nocny:
1) Apteka pod Koroną, Dworcowa.
2) Apteka pod Niedźwiedziem, Niedźwiedzia.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś: **„Kobieta bez skazy".**
Jutro: **odczyt prof. Ossendowskiego „W krainie Maurów".**
W sobotę: premjera — **„Antychryst" Rostworowskiego.**

Program koncertów stacji radjofonicznej „P.T. R." w Warszawie.

Czwartek 30. 4. 25. Od godziny 18—19.
Koncert zespołu orkiestralnego pod kierunkiem p. Adamusa.
1) Verdi: Fantazja z op. „Aida".
2) Śpiew solowy p. Mieczysław Salicki.
Czajkowski: Arja z „Onegina".
Karłowicz: Skąd pierwsze gwiazdy.
Leoncavallo: Serenada.
3) Mascagni: „Siciljana" z op. „Rycerskość wieśniacza".
4) Lindsai: „Dzwony Vinety" — boston.
Komunikat P.A.T. i biuletyn meteorologiczny.

—:-:—

— **Dwudziestopięciolecie pracy zawodowej w kolejnictwie** obchodzi w dniu 1 maja sekretarz kolejowy w Urzędzie warsztatowym w Bydgoszczy **p. Józef Ponicki.** Uchodzi on ogólnie za zdolnego organizatora-biuralistę. Jako rodowity bydgoszczanin, syn urzędnika, czynny był p. Ponicki początkowo w kolejnictwie niemieckiem, a kiedy Polska zmartwychwstała pospieszył do kraju i pracował kolejno w Toruniu, Miasteczku, w dyrekcji gdańskiej, a od 3 lat urzęduje w Bydgoszczy. Imieniem Polskiego Związku Kolejowców, którego Jubilat jest członkiem, składamy Mu życzenia najszczersze.

— **Rodacy nasi u Ojca Świętego.** W sobotę, dnia 25 kwietnia br., przyjął Ojciec Święty na osobnej audjencji w sali Tronowej państwo Włodzimierzostwo Adamskich i Antoniostwo Pacyńskich z Poznania oraz dwóch księży (polaków) z Wielkopolski i z Pomorza. Żegnając się z nimi, wypowiedział Papież po polsku „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus"!

— **Bilety na odczyt Ossendowskiego i Łunińskiego** sprzedaje Kasa teatralna od wczoraj. Popyt na bilety jest nadzwyczajny. Kto się dziś o nie nie postara, wątpić należy, czy je w piątek tj. w dzień odczytu jeszcze dostanie.

Obaj prelegenci, Ossendowski i Łuniński, zjeżdżają dziś popołudniu do Bydgoszczy i między innemi będą uczestniczyć w sobotę w uroczystościach jubileuszowych, jakie się odbędą w tym dniu z okazji 25 letniej rocznicy pracy dziennikarskiej redaktora Teski.

— **Odczyt o Erenburgu.** Bydgoszcz będzie miała sposobność usłyszeć odczyt Adama Grzymały Siedleckiego o Eljaszu Erenburgu, jednym z najgłośniejszych pisarzy bolszewickich. Temat jest tembardziej godny uwagi, że Eljasz Erenburg po powrocie z Bolszewji do Paryża rozwija w swojej książce: „Juljo Jurenito" wywrotową ideologję, dla której wszystkie dotychczasowe praktyki bolszewickie są środkiem.... zbyt umiarkowanym. Drugim, nie mniej ważnym momentem jest też to, że Eljasz Erenburg jest żydem, za żyda chce uchodzić i w „Julju Jurenicie" otwarcie głosi wyższość żydów nad resztą świata. Jest to więc pierwszy może manifest duchowy judaizmu, manifest z odrzuconą precz maską i wyzwanie, wysłane dotychczasowej cywilizacji chrześcijańskiej.

Religja, narodowość, moralność, tradycje są to wszystko dla Erenburga zawady, „trupy", leżące na drodze do upragnionego królestwa Izraelskiego na ziemi. „Julio Jurenito" Erenburga jest dziełem tem niebezpieczniejszem, że pisane jest z błyskotliwym talentem.

Dzieło to jest prawdziwą trucizną dla umysłów niedostatecznie zbrojnych w krytycyzm, — a zwłaszcza dla młodzieży. To też poznanie, a nadewszystko krytycyzm oświetlenie utworu i autora podjęte przez Adama Grzymałę Siedleckiego powinno zachęcić wszystkich do wysłuchania odczytu, — który się odbędzie w sobotę, 9-go maja w auli gimn. Kopernika o godz. 5-ej po południu.

— **Z „Rozwoju".** Członkom oraz sympatykom zwraca się uwagę na odczyt p. Adama Grzymały-Siedleckiego, który odbędzie się w sobotę 9 maja o godzinie 5-tej po poł. w sali gimnazjum Kopernika. Prelegent porusza filozofję Ehrenberga, apostoła judaizmu i przyczyni się niewątpliwie w wielkiej mierze do głębszego zapoznania się z kwestją żydowską.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Gdańsku skarży „Dziennik Bydgoski".

Ciekawe zeznania p. Kuhna. — W b. dzielnicy pruskiej nie było kolejarzy Polaków! — Rozprawa odroczona.

Dyrekcja naszych kolei państwowych, rezydująca w Gdańsku, uczuła się obrażoną naszemi rewelacjami o stosunkach w kolejnictwie. W pierwszym rzędzie dotkniętym poczuł się p. Kuhn, żeśmy go posądzili, iż jest przechrztą, jakkolwiek ogłosiliśmy w swoim czasie nadesłane nam sprostowanie w tym względzie. Również p. radca Juszczacki uważa, żeśmy go skrzywdzili twierdzeniem, jakoby razem z p. Kuhnem udzielał poparcia ludziom niepewnym, których przyjmowano do służby kolejowej bez należytego zbadania ich przeszłości. Wnioski nasze wysnuliśmy z tej okoliczności, że wśród pewnego odłamu kolejarzy i to właśnie ludzi przez owych panów protegowanych powstały **jaczejki komunistyczne**, które sobie wytknęły daleko idące plany w kierunku antypaństwowym.

Jak wiadomo, jedną z komórek bolszewickich wykryto i przeciwko niej toczy się proces. Rozprawa sądowa wykaże, czyśmy mieli rację, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie państwu grozi ze strony ludzi nieoględnie do służby kolejowej przyjętych.

Wielki wiec kolejarzy, urządzony w Strzelnicy po naszych rewelacjach, był wymownem świadectwem troski, jaka przejmuje narodowo usposobionych kolejarzy o przyszłość naszego kolejnictwa, jeżeli dotychczasowy system nie ulegnie zmianie. Kolejarze rozumieją słusznie, że na kresach naszych kolejnictwo obsadzone być winno jedynie ludźmi na zaufanie zasługującymi. Inaczej też być nie powinno. Zapatrywanie kolejarzy naszych i ich oburzenie poznał delegat Dyrekcji Gdańskiej, który na owym wiecu był obecny. Czy w tem wytoczony nam proces co zmieni?

Oto sprawozdanie z rozprawy, która odbyła się przed Izbą Karną bydgoskiego Sądu Okręgowego w dniu 28 kwietnia br. Przewodniczył rozprawom p. wiceprezydent dr. Szwajkowski. Świadkami, a raczej tymi, którzy czuli się pokrzywdzonymi i znieważonymi artykułami, umieszczonemi w naszem piśmie, są: Teofil **Kuhn**, wicedyrektor wydziału administracyjnego, inż. **Juszczacki**, naczelnik działu parowozowego i wreszcie prezes Dyrekcji Gdańskiej Tadeusz **Czarnowski**.

Przystąpiono do zeznań świadków, które w swym głównym zarysie dążą do stwierdzenia nieprawdziwości faktów podanych w artykułach „Komunizm w Dyrekcji Gdańskiej" i „Dyrekcja Gdańska ma głos".

Przewodniczący dr. Szwaykowski zadał św. Kuhnowi kilka treściwych pytań, na które tenże szczegółowo odpowiadał.

„Co Pana szczególnie dotknęło w inkryminowanych artykułach?" — pyta przewodniczący.

„Wysoki Trybunale! — odpowiada p. Kuhn. — Pierwszym i najcięższym zarzutem i zniewagą, to fakt, **że nazwano mnie przechrztą**, co się z prawdą najzupełniej nie zgadza, a drugie, że przypisywano mi, jakobym był twórcą jaczejek komunistycznych, a w każdym razie je otaczał swem poparciem".

Drugie pytanie przewodniczącego dąży do stwierdzenia, czy w kołach kolejarzy mogły się znaleźć jednostki niepożądane na skutek nieoględnego przyjmowania do służby.

„W jaki sposób przyjmowano urzędników do służby?"

„Brano ludzi nieraz **wprost z ulicy** na stanowiska średnie i niższe, lub też jednostki zgłaszające się do biur, **nieraz nie mające żadnego świadectwa.** Szczególne zapotrzebowanie było w dziale parowozowym, **lecz brano jedynie ludzi z b. zaborów: rosyjskiego i austrjackiego, gdyż tu na miejscu ludzi odpowiednich nie było.** (Na sali wśród audytorjum oburzenie). Dla repatrjantów z b. zaboru rosyjskiego przygotowałem protokół w formie postępowania rehabilitacyjnego, składającego się z 15 pytań. Gdy kandydat na nie nie mógł odpowiedzieć, lub niekorzystnie odpowiedział, odrzucano go. Nieraz tych repatrjantów **narzucało** formalnie Ministerstwo, wtedy trudno było nie przyjąć. Wśród kolejarzy **nie mogłem zauważyć jakichkolwiek wystąpień antypaństwowych.** (A proces komunistów bydgoskich? — Red.) Przypuszczam, że artykuły powyższe inspirowane są przez jednostki, które zostały wydalone i pałały niechęcią i zawiścią".

W tym samym mniej więcej sensie zeznają: prezes Czarnowski i inż. Juszczacki.

Oskarżony w ostatniem swem słowie prosi o odroczenie rozprawy, **celem przytoczenia dowodów prawdy, że artykuły te nie zawierają zarzutów wyssanych z palca, i że na to są niezbite dowody.**

Prokurator Pawłowski sprzeciwia się odroczeniu, jednakowoż sąd po naradzie odracza rozprawę na 9 czerwca b. r., by dać możność oskarżonemu złożenia dowodów prawdy.

— **Z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego.** We wtorek, dnia 28. bm. odbyło się w Resursie Kupieckiej plenarne zebranie Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego przy licznym udziale członków. Przewodniczył wiceprezes p. radca Musiał. Z obszernych komunikatów Zarządu oraz sprawozdania informacyjnego sekretarza p. Żewickiego o działalności Zarządu wynika, że w ostatnim czasie przyjęto do B. T. W. 28 nowych członków m. i. p. generała Thommeé. Sprawa uregulowania zobowiązań z tytułu budowy trybun w Brdyujściu znajduje się na najlepszej drodze. Jeden z członków ufundował Towarzystwu 500 zł. Przy Towarzystwie utworzono sekcję Młodszych z grona Tow. Uczniów Handlowych, która to Sekcja w przyszłości zasilać będzie szeregi zawodników regatowych.

Uroczyste **otwarcie tegorocznego sezonu wioślarskiego** odbędzie się w niedzielę, dnia 10. maja z zwykłym programem, wieczorem zaś przewidziana jest zabawa dla zaproszonych gości, oraz członków w Resursie Kupieckiej. Ustalony już na rok 1925 program sportowy zmieniono o tyle, że Regaty Międzyklubowe (nie wszechpolskie) odbędą się nie 5. lipca tylko **12. lipca**, gdyż w dniu 5. lipca w Bydgoszczy odbywa się zlot sokołów, oraz zjazd śpiewaków.

Dalsze sprawy dotyczyły życia wewnętrznego B. T. W. Postanowiono gremjalnie uczestniczyć w obchodzie 3. Maja, oraz organizację tegorocznych wianków postawić jeszcze na wyższy poziom, jak roku ubiegłego. Na wniosek p. A. B. Lewandowskiego zarząd zasięgnie ścisłych informacyj co do przyjazdu p. Prezydenta Rzeczypospolitej na tegoroczne Regaty Wszechpolskie (8 i 9 sierpnia br.)

— **Nareszcie rusza się zawód zegarmistrzowski i złotniczy...** Wobec ogólnego zastoju znajdują się oni jako wytwórcy i kupcy towarów zbędnych w tem większych trudnościach. Rząd przytłacza ich ogromnemi opłatami a nowa proponowana ustawa podatkowa zagraża wprost ich egzystencji.

Aby zająć pewne, zdecydowane stanowisko wobec tego nowego zamachu urządza Związek poznański w dniu 3 maja o godzinie 3-ciej po poł. w Poznaniu w Resursie Kupieckiej, plac Wolności 11 zjazd ogólny. Przybycie wszystkich Kolegów tak z Poznańskiego jak Pomorza jest konieczne. Zostaną tam wygłoszone referaty o podatku przemysłowym i obrotowym, które chyba wszystkich zainteresować muszą.

Zatem zegarmistrze i złotnicy do Poznania, na targ i obrady.!

— **Ważne dla wszystkich udających się w podróż!** Dyrekcja Koleji Państwowych w Gdańsku powierzyła z dniem 1. maja 1925 r. przechowalnię bagażu i tragarzy — numerowych — na stacji w Bydgoszczy spółdzielni „Inwalida". Odtąd „Inwalidzi" pełnić będą obowiązki tragaży bagażu, co powita z radością całe społeczeństwo. Inwalida także odwozić będzie bagaż z koleji w dom i odwrotnie z domu na stację. Publiczność proszona jest bagaż swój powierzyć **tylko gońcom zaopatrzonym w opaskę czerwoną i czapkę z napisem „Goniec Inwalida".** Każdy uważać powinień za swój obowiązek nieść pomoc inwalidom wojennym, dając im możność zarobkowania. Kto udaje się w podróż i posiada bagaż niechaj skorzysta z chętnych usług instytucji „Inwalida". Biuro Ruchu Inwalidów znajduje się w Bydgoszczy przy ul. Jagiellońskiej 56, telefon 1925, nocny 1926.

— **Zakończenie kursu sanitarnego uczenic Miejskiej Szkoły Handlowej.** Starsze uczenice Miejskiej Szkoły Handlowej, oprócz zajęć szkolnych, odbyły 6 miesięczny kurs sanitarny, urządzony w Szpitalu Garnizonowym staraniem p. kap. Łucjana Mroczkowskiego, przedstawiciela Dowództwa 15 Dywizji Piechoty.

Uczenice słuchały wykładów teoretycznych jak również odbywały praktykę pod kierownictwem pp. Dr. Łojka Dr. Jeszkego i Dr. Paciorka. Po gruntownem wyszkoleniu uczenic, dn 6 kwietnia odbył się egzamin pod przewodnictwem ppułkownika p. Sosnowskiego, komendanta Szpitala Wojskowego a w obecności pp. kpt. Mroczkowskiego, Dr. Łojka, Dr. Jeszkego, Dr. Paciorka i Dyr. Kowalskiej.

Egzamin złożyły następujące uczenice: Białoniówna Helena, Brühninżanka Elżbieta, Dolska Wanda, Dopierałówna Helena, Fuchsowna Karolina, Gliniecka Elżbieta, Jusiakowska Janina, Lisówna Marja, Łukasikówna Stefanja, Niwińska Anna, Sieniawska Anna, Stankówna Helena, Szczucka Pelagja, Ciepłuchówna Marja, Dudczanka Bogumiła, Joppekówna Gertruda, Krachelówna Stanisława, Liberacka Stefanja, Maćkowska Stefanja, Müllerówna Anna, Rynkówna Katarzyna, Rytlewska Zofja, Szybczyńska Heljodora, Skubałówna Adela, Widerska Anna, Zielińska Gertruda.

Tu mamy dowód wielkiego wyrozumienia obywatelskiego ze strony władz wojskowych, że młode nasze Polki, wyszkolone na pielęgniarki, staną w potrzebie do usług Ojczyzny i złożą ofiarę na Jej ołtarzu.

Dyrekcja Miejskiej Szkoły Handlowej składa wyrazy podziękowania p. kap. Mroczkowskiemu, p. ppodpułkownikowi Sosnowskiemu, pp. lekarzom **Dr. Łojkowi, Dr. Jeszkemu, Dr.** Paciorkowi za wszelkie trudy, poniesione przy organizowaniu kursu sanitarnego jak również w czasie egzaminu.

— **Bezpłatne bilety do teatru.** Dyrekcja Teatru miejskiego ofiarowała 170 biletów gratisowych Konferecji Prezesów, na przedstawienie galowe w dniu 3. maja. Bilety te będą rozdzielane w piątek i sobotę u p. Dra Szymańskiego.

— **Komuniści z socjalistami...** Dzisiejszej nocy płoty w naszem mieście zostały oblepione odezwami nawołującemi robotników do gremjalnego wzięcia udziału w wielkiej akademji robotniczej, która ma się odbyć w dniu 1. maja br. w sali Kleinerta. Afiszów tych była ogromna ilość... Odezwy podpisane są przez robotniczy komitet obchodowy 1. maja. Przy robocie naklejania policja nasza przyaresztowała trzech podejrzanych osobników, którzy z ogromną ścisłością wykonywali sobie poleconą funkcję. Ciekawe jest, czy robili oni to z idei, czy też za gotówkę?

Widać z tego, że ciemne indywidua pracują usilnie, aby naszego zdrowo myślącego robotnika wciągnąć do komunistyczno-socjalistycznej manifestacji. Nie uda im się to napewno. Świętem narodowem dla każdego dobrego Polaka jest 3 Maj!

— **Międzynarodowe walki zapaśnicze** rozpoczną się jutro (w piątek) w „Maximie" i to o nagrodę 3000 zł. w gotówce. Na turniej dotąd zapisało się 14 światowej sławy zapaśników. Codziennie walczyć będą 3 pary. Walki zapaśnicze stoją pod kontrolą międzynarodowego Związku zapaśników.

Przed walkami wielki teatr rozmaitości w wykonaniu pierwszorzędnych artystów z królem komików polskich Józefem Staruszkiewiczem na czele. Początek o godz. 8. Po przedstawieniu walk zapaśniczych — otwarcie Tabarinu Paryskiego z występem najznakomitszych artystów. Między innemi występ świetnej pary tanecznej baletmistrza Jana Pawłowskiego i primabaleriny Kazimiery Lutównej. Tamże codziennie dancing przy doborowej muzyce. (Czytaj ogłoszenie!)

— **Dziś po raz ostatni** wyświetla kino Kristal najnowszy obraz reprodukcji włoskiej pod tyt.: „Jej zielone oczy"... czyli „Dama i apasz" z piękną artystką Heleną Makowską, jako bohaterką dramatu. Siedem wielkich aktów tym razem widza nietylko nie nuży, ale przeciwnie, zaciekawia i zajmuje w każdym szczególe gry artystów, wystawy bogatej i pięknych krajobrazów włoskich.

— **„Biała Siostra". (W ogniu Wezuwjusza).** Dzisiaj pod powyższym tytułem daje kino „Liberty" premjerę najcenniejszego z arcydzieł w wykonaniu świetnej Liljany Gish.

— **Koło Kulturalno-Oświatowe pracowników kolejowych** urządza w niedzielę dnia 3 maja br wieczorem o godz. 7,30 na sali Strzelnicy uroczysty obchód „Konstytucji 3 maja". Program nadzwyczaj urozmaicony. Orkiestra wojskowa.

— **Łobuzerskie wybryki.** W ostatnich czasach, jak nam donosi Bydgoskie Towarzystwo Wioślarskie, mnożą się wypadki obrzucania kamieniami jadących łodzi wioślarskich na Brdzie oraz Kanale tak z mostów jak i z brzegów.

Częstokroć kamienie rzucane do łodzi w wielkości pięści dorosłego człowieka narażają jadących wioślarzy na okaleczenie.

Na występki podobne w przeważnej części pozwalają sobie wyrostki źle wychowane i nieumiejące zdać sobie sprawy, jakie skutki fatalne może czyn podobny za sobą pociągnąć.

Ze względu na niebezpieczeństwo wiosłujących sportowców, apeluje się przedewszystkiem do rodziców mających dzieci, by występki podobne z całą energją u młodzieży wykorzeniali. Społeczeństwo wzywa się do tępienia podobnych wybryków i oddawania sprawców organom bezpieczeństwa w razie przychwycenia na gorącym uczynku.

Z PROWINCJI.

ŁOCHOWO. Uroczysty pochód z muzyką odbędzie się 3 maja ze szkoły w Łochowie ku Łochowicom o godz. 2-giej po południu. W sali p. Bettina odbędą się deklamacje, śpiewy i przedstawienie (żywy obraz „Polska Zmartwychwstała"). Później odbędzie się zabawa taneczna.

LACHOWO pow. szubiński. (Wyjaśnienie). W odpowiedzi na notatkę umieszczoną w „Dzienniku Bydgoskim" z dnia 10 bm. pod nagłówkiem „Lachowo (pożar.)" proszę uprzejmie o łaskawe sprostowanie.

Nieprawdą jest, że pożar wybuchł w czasie gdy pp. Leśniewscy zabijali świnię, natomiast jest prawdą, iż świnia była zabitą i uprawianą o godz. 5 z rana. Pożar wybuchł o godz. 12^{15} w południe, w którym to czasie śp. Leśniewski znajdował się w odległości około 500 kroków od miejsca pożaru, a dopiero na krzyk swej żony, która pierwsza zauważyła ogień, przybiegł on i rzucił się do ratowanie pasów, skąd go wyciągnięto na pół spalonego. Również nieprawdą jest że pożar wybuchł przez nieostrożność p.p. Leśniewskich, gdyż wpierw zaczął się palić dach a następnie objął całe zabudowanie.

Cieślewicz.

ŻNIN. (Ujęcie niebezpiecznego zbrodniarza). Józef Prill w grudniu ub. r. zamordował swoją szwagierkę i jej 4 letniego syna. Po zbrodniarzu zatarły się ślady. Obecnie schwytano go w Żninie, gdzie u pewnego gospodarza w Gąsawie służył za parobka.

ŚMIŁOWO. (Pożar zagajnika). W Śmiłowie spaliło się w piątek, dnia 24 bm. 6 metrów kwadratowych zagajenia leśnego. Pożar powstał przez nieostrożne rzucenie niedopałka papierosa lub zapałki, ponieważ miejscami lasy są suche, każdy z przechodniów powinien uważać.

TORUŃ. W sobotę bawił w Toruniu generalny komisarz Rzeczypospolitej w Gdańsku p. Strassburger, celem omówienia szeregu spraw dotyczących stosunków Pomorza do Gdańska. Konfrencja, która trwała kilka godzin w Województwie, wykazała zupełną zgodność poglądów zasadniczych na sprawę załatwienia najaktualniejszych spraw.

— **Odsłonięcie tablicy pamiątkowej wojew. Łaszewskiego.** Dnia 3. maja zostanie odsłonięta w Toruniu tablica pamiątkowa, ku czci b. wojewody Łaszewskiego.

TORUŃ. (Ukarani rabusie). Rozprawa sądowa przeciwko sprawcom napadu bandyckiego na stację w Ostaszewie w pow. toruńskim — Ziółkiewiczowi Augustynowi oraz Kreutzowi Janowi, zakończyła się następującym wynikiem: Obu oskarżonych skazał sąd po 5 lat ciężkiego więzienia oraz utratę praw obywatelskich na lat 10. Innych podejrzanych sąd uwolnił.

GRUDZIĄDZ. Onegdaj bawił w Grudziądzu gen. Józef Haller. Wieczorem był na przedstawieniu w teatrze, gdzie powitał go dyrektor teatru Książek, a publiczność zgotowała mu serdeczną owację.

JABŁONOWO. (Wypadek samochodowy posła Krzywińskiego). Poseł Krzywiński na drodze Jabłonowo—Grudziądz, uległ wypadkowi automobilowemu. Wóz został rozbity, poseł Krzywiński odniósł poważne obrażenia, towarzyszący posłowi wyszli bez szwanku.

JANIA GÓRA, pow. świecki.(Przedstawienie amatorskie). W niedzielę 19 kwietnia b. r. urządziło tutejsze Towarzystwo Powstańców i Wojaków na sali p. Blohma, przedstawienie amatorskie. Odegrano sztuki p. t. „Dziewiczy Wieczór" i „W Noc Świętojańską", oraz wygłoszono kilka monologów. Na koniec odśpiewano zwrotkę pieśni „Nie rzucim ziemi..." Przedstawienie wypadło znakomicie, a udział publiczności był liczny. Po przedstawieniu bawiono się wesoło na zabawie tanecznej. Niestety pożałowania godnym jest fakt, że po większej części inteligencja tutejsza stroni od współpracy w towarzystwach wojackich, czego być nie powinno.

CHEŁMNO. (Żywcem spalone dziecko — zabójstwo w Grubnie — ze sądu). Wydarzył się ubolewania godny wypadek, świadczący o tem, co grozić może nieletnim dzieciom, pozostawionym bez opieki starszych. Niejakaś Anastazja Ciźniewska zamieszkała przy ul. Toruńskiej 6, wyszła do pracy w pole pozostawiając w domu bez dozoru dwie dziewczynki: czteroletnią Franciszkę i dwuletnią siostrzyczkę jej. Gdy nieszczęśliwa matka powróciła w południe do domu przedstawił jej się straszny widok. Zastała bowiem starszą swą córkę Franię zwęgloną i dogorywającą. Biedna istotka zbliżyła się widocznie za blisko do ognia wskutek czego zapaliły się sukienki i dziecię nie znalazszy ratunku spaliło się żywcem. Oby smutny wypadek ten był przestrogą dla innych matek. **Drugi pożałowania godny wypadek zdarzył się na terytorjum majątku Grubna pod Chełmnem.** Mistrz kominiarski p. Szczygielski z Chełmna, wracając w towarzystwie kilku znajomych swych z przechadzki, przechodził z temiż drogą polną przez terytorjum Grubna. Towarzystwo to, składające się z około ośmiu mężczyzn rzekomo podchmielonych, śpiewające swobodnie, zatrzymane zostało przez polowego majątku Grubna Jana Zaruckiego, który zażądał od przechodzących legitymacji. Z powodu tego wywiązała się między przechodzącemi, a Zaruckim oraz towarzyszącym jemu siodlarzem majątku Jużkiewiczem sprzeczka w toku której Zarucki utrzymuje, iż żywią oni nieszczere zamiary zagroził użyciem broni. Jeden z przechodniów zaproponował wobec tego, by pójść wspólnie z Zaruckim do zarządu majątku celem legitymowania się. Gdy to nastąpiło, — tak twierdzi Zarucki w zeznaniu swem — doskoczył jeden z towarzyszów p. Szczygielskiego i wydarł mu karabin. Podczas gdy to się działo towarzysz Zaruckiego — Jużkiewicz salwował się ucieczką. Zarucki widząc się otoczonym dobył browningu i wystrzelił do nacierającego rzekomo na niego p. Szczygielskiego, raniąc go ciężko w brzuch. Kto w tym nader przykrym wypadku zawinił, wykaże śledztwo. Szczygielski odstawiony do tut. Lecznicy Powiatowej, zmarł tamże dnia 23 bm.

Sąd Pokoju w Chełmnie pod przewodnictwem sędziego pokoju p. Kuździała skazał Maksa Grzonkę z Chełmna za kradzież, a Józefa Puzona ostatnio w Granicy przebywającego, za oszustwo każdego po trzy miesiące więzienia.

CHEŁMŻA. (Znowu pożar). We fabryce wyrobów drzewnych Perskiego wybuchł ogień, który tylko z trudem zdołano ugasić. Pożar ten łatwo mógłby się stać niebezpiecznym, gdyż w pobliżu znajdywały się większe zapasy nafty. Przyczyna pożaru dotychczas nie została stwierdzona.

Strajk w Szkole Przemysłowej zlikwidowany.

Odnośnie do podanej onegdaj w naszem piśmie wiadomości o strajku w tutejszej Szkole Przemysłowej, otrzymaliśmy ze strony dyrekcji szkoły wyjaśnienie, które streszcza się w następujących punktach:

W dniu wczorajszym, t. j. 28 kwietnia, nie byli na wykładach uczniowie tylko dwóch klas pierwszego i drugiego kursu Wydziału Przemysłów Rolnych, dla których osobiście na dzień jeden zawieszono wykłady. Pozostałe więc pięć klas innych wydziałów, warsztaty i pracownie szkolne oraz wszystkie kursy dzienne i wieczorne były czynne.

Co się tyczy kwestji uprawnień przyszłych absolwentów Szkoły (do wyjścia w świat, których pozostaje jeszcze dwa i pół lata), to sprawa ta zupełnie jasno i dokładnie jest sformułowana od początku utworzenia Państwowej Szkoły Przemysłowej w Bydgoszczy w zarządzeniu Ministra W. R. i O. P. z dnia 23 marca 1923 r., które głosi, że absolwenci Wydziału Przemysłów Rolnych po skończeniu Szkoły i odbyciu obowiązującej ich rocznej praktyki w obranej przez siebie specjalności uzyskują tytuł „technika Przemysłów Rolnych".

Tyle dyrekcja.

Równocześnie dowiadujemy się postronnie, że zatarg cały został zlikwidowany. Mianowicie dyrekcja wyjaśniła uczniom, że po uzyskaniu (jak wyżej) tytułu technika przemysłów rolnych, po pięcioletniej praktyce i po złożeniu egzaminu dodatkowego, przysługuje absolwentom prawo ubiegania się o tytuł inżyniera.

Wobec tego słuchacze wrócili w jak najlepszej harmonji z dyrekcją do swoich zajęć szkolnych.

Prezes dyrekcji poczt i telegrafów w Poznaniu p. Urbański na wylocie.

Grzechy pana prezesa: głodzi emerytów, nie załatwia etatu, prześladuje Wielkopolan, wprowadza chaos w administrację pocztową, stwarza atmosferę nienawiści, jest źródłem rozgoryczenia i lekceważy sobie zarządzenia wyższej władzy.

Z ramienia klubu Chrz. Demokracji interwenjował w środę u Pana Generaln. Dyrektora Poczt i Telegrafów, Moszczyńskiego, p. poseł inż. Paczkowski. Interwencja dotyczyła nienormalnych stosunków, panujących w Dyrekcji Poczt i Telegrafów w Poznaniu. P. poseł Paczkowski poruszył sprawę emerytur dla funkcjonarjuszy pocztowych w Dyrekcji Poznańskiej, którzy zawsze jeszcze zamiast emerytury otrzymują zaliczki, wynoszące 30—40% właściwej emerytury. Również nie załatwioną pomimo licznych memorjałów jest sprawa etatów w Dyrekcji Poznańskiej, które reguluje się w sposób niepraktykowany w żadnej innej Dyrekcji według widzimisię p. prezesa Urbańskiego. Wielkie rozgoryczenie wywołuje pomiędzy pracownikami pocztowymi w Poznaniu sposób stosowania egzaminów oraz jawne upośledzenie elementu tubylczego przez p. Prezesa. Winę zagmatwania w administracji pocztowej oraz zaognienia stosunków pomiędzy władzą a pracownikami pocztowymi ponosi w lwiej części p. prezes Urbański, który swoją nietaktownością i bezwzględnem postępowaniem stworzył w urzędach sobie podległych atmosferę nienawiści, która jest głównem źródłem niezadowolenia i rozgoryczenia. Taką opinję posiada p. prezes Urbański nietylko wśród wielkopolan, ale także wśród urzędników, pochodzących z Małopolski.

Wkońcu p. poseł Paczkowski oświadczył w imieniu Klubu, że o ileby p. Generalny Dyrektor odpowiedniemi zarządzeniami w najkrótszym czasie nie zdołał doprowadzić do uzdrowienia stosunków w Dyrekcji Poznańskiej, to Klub zmuszony będzie sprawę wnieść na Sejm i w sposób najbardziej zdecydowany domagać się będzie usunięcia p. Urbańskiego z zajmowanego stanowiska. Generalny Dyrektor, p. Moszczyński, oświadczenie p. posła Paczkowskiego przyjął do wiadomości i ze swej strony oświadczył, iż niezwłocznie poprosi o konferencję Pana Ministra Przemysłu i Handlu Kiedronia i następnie obecnemu w Warszawie p. prezesowi Urbańskiemu wyda odpowiednie zarządzenia.

Na to p. poseł Paczkowski zwrócił uwagę Pana Generalnego Dyrektora, że p. prezes Urbański niejednokrotnie lekceważył sobie zarządzenia wyższej władzy, o ileby w tym wypadku to również nastąpić miało, to Klub Chrz. Demokracji wyciągnie z tego odpowiednie konsekwencje.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

10645a) **Lutnia-Bydgoszcz!** Dzisiaj w czwartek nadzwyczajna lekcja śpiewu o godz. 8. wiecz. w lokalu ćwiczeń. Jutro w piątek lekcja zwykła o tym samym czasie. Uprasza się o jaknajliczniejszy udział, z powodu znanych występów. **Zarząd.**

10661) **Baczność. Tow. Ogrodników Zaw. na m. Bydgoszcz i okolicę** bierze udział w uroczystości 3. Maja. Zbiórka o godz. 8 na Placu Wolności, skąd nastąpi wymarsz na Plac Piastowski. Komplet wszystkich członków pożądany.

Baczność Sokoli Okręgu V. Przedbiegi wszystkich biegów, prócz biegu na przełaj odbędą się w sobotę, dnia 2. maja o godzinie 17. na boisku Szkoły Oficerskiej. Biegi rozstrzygające w święto 3. Maja. Zbiórka zawodników w niedzielę o gdzinie 14-ej w Szkole Oficerskiej, gdzie odbędzie się badanie lekarskie.

Zbiórka do pochodu o godz. 8. w ogrodzie Patzera. Komplet całej drużyny konieczny.
Czołem! Fr. Gołębiowski, naczelnik Okr. V.

Związek Emerytów. Plenarne posiedzenie odbędzie się dnia 1. maja br. o godz. 5 popoł. w Ognisku. **Zarząd.**

Klub Motocyklistów Bydgoszcz. Zebranie odbędzie się w piątek dnia 1 maja o godz. 8.30 w małej sali hotelu pod Orłem. Obecność członków konieczna — kandydatów mile widziana.

10620a) **Związek pracowników gastronomicznych.** Zebranie informacyjne względem wyjazdu na Targi Poznańskie i prace sezonowe. Uprasza się o przybycie wszystkich członków dziś, dnia 30 bm. w nocy o godz. 1. do Hotelu Lengninga

10538) **Rozkaz. Tow. gimn. Sokół Bydgoszcz VII.** Wszyscy członkowie stawią się w czwartek o godz. 6.30 w szkole M. Barlickiego. Z powodu ważnych spraw komplet konieczny. **Zarząd.**

10520a) **Tow. Pom. Fryzjerskich.** Nadzwyczajne zebranie odbędzie się w czwartek, dnia 30. bm. o godz. 8. w lokalu 3. Maja Plac Piastowski. Z powodu ważnych spraw na porządku dziennym uprasza się wszystkich kolegów o liczne i punktualne przybycie. Koledzy, którzy otrzymali dyplomy i książki, oraz posiadają książki z bibljoteki Towarzystwa, proszeni są o przyniesienie takowych. **Zarząd.**

10471a) **Zebranie Komitetu Festynowego Koła Podoficerów Rezerwy Bydgoszcz** odbędzie się w czwartek, dnia 30 4. 25 r. o godz. 19. punktualnie w lokalu p. Baeckera, na które wszystkich członków komitetu uprzejmie zaprasza **Zarząd.**

10449) **Tow. gimn. Sokół Bydg. III. Szwederowo. Rozkaz.** W czwartek 30 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się na sali gimn. przy ul. Kordeckiego musztra dla całego gniazda. Wzywa się wszystkich członków do punktualnego stawienia się.

10450a) **Baczność, Sokół Bielawki.** Nadzwyczajne zebranie ćwiczących i niećwiczących odbędzie się z powodu bardzo ważnych spraw w czwartek, dnia 30 bm. wiecz. o godz. 7. w lokalu druha Ferenca ul. Senatorska 76. na które się wszystkich członków i sympatyków Sokoła zaprasza. **Zarząd.**

10633a) **Baczność Powstańcy i Wojacy.** Celem wzięcia udziału w uroczystości 3. Maja zbiórka wszystkich towarzystw w koszarach 62, p.p. Wymarsz z koszar punktualnie o godz. 8.30. Powinnością jest każdego członka punktualne stawienie się. **Zarząd Obwodowy.**

10623a) **Bydgoskie Towarzystwo Cyklistów.** Zebranie odbędzie się w piatek, dnia 1. maja br. o godz. 8. wiecz. w lokalu Patzera. Zebranie zarządu o godz. 7. Wzywa się wszystkich członków do punktualnego stawienia się. **Zarząd.**

10630) **Zebranie miesięczne oddziału Kolarzy Sokół Bydgoszcz V.** odbędzie się dnia 1. maja br. u p. Kozłowskiego narożnik ul. Grunwaldzkiej i Chełmińskiej o godz. 8 wiecz Bardzo ważne sprawy. **Kierownik.**

10627a) **Tow. Uczniów Handlowych.** W piątek, dnia 1. maja odbędzie się plenarne zebranie w hotelu Lengninga o godz. 8 wiecz. O liczne i punktualne przybycie prosi **Zarząd.**

Kronika policyjna.

— **Ujęto:** 2 osoby za pijaństwo, 1 za kradzież, i 2 kobiety za wykroczenia obyczajowe.

— **Kradzieże.** Za pomocą podrobionego klucza weszli dnia 29. bm. jacyś sprawcy do składnicy przy ul. Śniadeckich 19, i zabrali rower marki Ideal nr. 987994. — Rutkowska Wiktorja z Ułańskiej 32, zgłosiła kradzież bielizny i garderoby wartości około 200 zł.

— **Dziwna kradzież w Barcinie.** W nocy z 28 na 29 bm. włamali się nieznani opryszkowie do mieszkania zbożowca Franciszka Popka, zabierając jedynie kilka weksli, na sumę 4000 zł. Ciekawa kradzież!

DZIAŁ GOSPODARCZY.

Umowa handlowa z Czechosłowacją.

Podpisana w czwartek 23 b. m. konwencja handlowa między Rzeczpospolitą Polską a republiką Czechosłowacką kładzie nowe podwaliny pod rozwój naszych stosunków gospodarczych z Czechosłowacją a także i z innemi krajami, jak Węgry, Jugosławja, Austrja, Szwajcarja i Włochy ze względu na postanowienia podpisanej łącznie z konwencją handlową kolejowej umowy taryfowej.

Handel z Czechosłowacją, nawet w dotychczasowym okresie beztraktatowym (umowa z dnia 20. 10. 1921 nie była ratyfikowana) był ze względu na bezpośrednie sąsiedztwo i warunki gospodarcze obu krajów bardzo ożywiony. Na podstawie statystyki z roku 1924 stwierdzić można, że przywóz w Czechosłowacji stoi na piątem miejscu po Niemcach, Stanach Zjednoczonych, Austrji i Anglji i stanowi 5,7% ogólnego przywozu do Polski. Wywóz zaś stoi na czwartem miejscu po Niemcach, Anglji i Austrji, stanowiąc 7,9% ogólnego naszego wywozu. Najważniejszemi pozycjami wywozowemi do Czechosłowacji były: produkty względnie półprodukty naftowe 24,5 mil. zł (1/3 ogólnego wywozu przetworów przemysłu rafinaryjnego — pierwsze miejsce), ołów, cynk i wyroby z tych metalów 12,1 mil. zł, węgiel 10,9 mil. zł. (4,8% ogólnego wywozu węgla — trzecie miejsce), trzoda chlewna 10,7, bydło rogate 9,7 mil. zł., artykuły spożywcze 7,4 mil. zł. Stąd też przy rokowaniach ze strony polskiej zwrócono szczególną uwagę na układ węglowy, wywóz półdostylatów naftowych i umowę weterynaryjną.

Traktat handlowy z Czechosłowacją jest drugim z kolei polskim traktatem taryfowym. Opiera się on na klauzuli największego uprzywilejowania, prócz tego zawiera specjalnie nowe cła konwencyjne. Mieszczą się one w 4 listach i określają wysokość stawek bądź w zniżkach procentowych od ceł autonomicznych, bądź w liczbach absolutnych (cła fiksowane).

Czechosłowacja dała nam koncesje celne na około 20 punktów swej taryfy, my zaś na około 20 punktów naszej. Koncesje celne dla Czechosłowacji równoważą się nietylko otrzymanemi koncesjami celnemi, lecz również tranzytowemi, w zakresie zbytu węgla itp.

Zniżki udzielane przez Polskę Czechosłowacji dotyczą najróżnorodniejszych gałęzi gospodarstwa, a więc: rolnictwa, przemysłu spożywczego (między innemi 50 do 60% zniżki cła na piwo), produktów garbarskich i obuwia (między innemi od cła na obuwie skórzane częściowo lakierowane 74%, od płóciennego 65%, sztylpów 75%), materjałów budowlanych i ceramicznych (rury kamionkowe 57,3% zniżki), wyrobów szklanych, materjałów technicznych, maszyn i wyrobów metalowych (rury wiertnicze — 30% zniżki), maszyny, pompy dla cukrowni, gorzelni, słodowni, rafineryj naftowych i t. p. — 15% zniżki, aparaty dla tych celów 15 do 20% zniżki, dźwigi hydrauliczne 40% zniżki, siewniki do jednoczesnego wysiewu ziarna i nawozów — 30%), papieru, materjałów włóknistych,? wyrobów galanteryjnych i kosmetyczno-toaletowych.

Polska uzyskała stabilizację cła i opłat produktów naftowych przy wywozie do Czechosłowacji w obecnej wysokości oraz cła na parafinę obniżone do 40 koron czeskich za 100 kg.; dla parafiny surowej i łusek oraz 100 koron dla innej parafiny; dalej zniżki celne na przędzę bawełnianą 50%, blachę żelazną i stalową (około 40%), cement 40% i t p.

Umowa weterynaryjna reguluje sprawę wywozu bydła do Czechosłowacji pod względem sanitarno-weterynaryjnym. Układ węglowy ustala dla Polski kontyngent importowy węgla w wysokości 60 tysięcy ton miesięcznie (75% grubego i 25% drobnego), przyczem możliwe są pewne wahania w poszczególnych miesiącach z tem zastrzeżeniem, że najwyższy import miesięczny może wynosić 83 000 ton. Umowa reguluje wreszcie kwestje podatku, który nie może być wyższy od podatku na węgiel czeski na miejscu.

Kolejowa umowa taryfowa reguluje przedewszystkiem kwestję tranzytu węgla, ustalając stałe rozpięcie między taryfą na węgiel polski a taryfą na węgiel czeski. Stawki kolei czeskiej przy przywozie węgla polskiego do Czechosłowacji będą obniżone o 0,40 koron czeskich na 100 kg., przy tranzycie do Austrji o 0,40 względnie o 0,60, względnie 0,70 koron czeskich do Węgier i Jugosławji o 0.40 względnie 0,20, do Włoch i Szwajcarji o 1,15 koron czeskich. Polska obniży dla tych transportów cenę o 7 groszy (prócz transportów przez Bogumin), gdyż zniżkę pozostawia się do uznania Polski.

Wszystkie te umowy zawarte są na rok od chwili wymiany dokumentów ratyfikacyjnych, z możnością przedłużenia. Przewidywane jest przytem przedterminowe wprowadzenie w życie klauzuli największego uprzywilejowania i umowy kolejowej.

Jak widzimy długotrwałe rokowania przyniosły gruntowne i szczegółowe rozwiązanie sprawy stosunków gospodarczych polsko-czechosłowackich a podpisane umowy przyczynią się niewątpliwie do ożywienia handlu z Czechosłowacją, jak również do wzmocnienia naszego wywozu wogóle.

Niemcy mają płacić za rekwizycje w Polsce.

Przed polsko-niemieckim mieszanym trybunałem rozjemczym w Paryżu rozpoczęły się rozprawy dotyczące odszkodowań, należnych osobom prywatnym w Polsce za rekwizycje drzewa przez władze niemieckie podczas okupacji terytorjum polskiego.

Do rozpatrzenia zapisane są sprawy:

Jakóba Potockiego o rekwizycję drzewa w majątku Piława,

Zdzisława Zamoyskiego o rekwizycję drzewa w majątku Lochów,

Jana Ostrowskiego o rekwizycję drzewa w majątku Ujazd,

Witolda Święcickiego o rekwizycję drzewa w majątku Osiwka oraz firm łódzkich Hirszberg i Wilczyński oraz Makower i Nasielski o rekwizycję towarów.

W skład trybunału wchodzą m. i. Robert Gueix, prof. prawa handlowego na uniwersytecie genewskim, ze strony Polski prof. Namitkiewicz i ze strony niemieckiej dr. Scholz, rzecznik polski p. Sąchocki w zastępstwie p. Tadeusza Sobolewskiego, rzecznik niemiecki dr. Lenhardt, sekretarz ze strony Polski dr. Dębiński, sekretarz ze strony niemieckiej dr. Dankelman. W obronie interesów polskich występują były prezydent republiki Millerand, prof. de Lapradelle, adwokaci warszawscy Karnecki i Witenberg oraz deputowany Montigny i adwokat Lemonot.

Pierwszy zabrał głos Millerand, który w 3-godzinnem przemówieniu dał wspaniałe expose tezy polskiej. Następnie przemawiał adwokat Henryk Karnecki, przedstawiając stronę ekonomiczną sprawy, dalej p. Kazimierz Sąchocki rozwinął tezę, przedstawioną w złożonym przez niego uprzednio obszernym memorjale. Rozprawy potrwają kilka dni.

Komunikat Rolny.

Sekretarjat Chrześcijańskiego Zjed Zaw. przesyła nam następujący komunikat:

Podajemy członkom naszym płace dla robotników rolnych na miesiąc kwiecień 1925 r. obliczone na podstawie ustalonej ceny 16,45 zł za 50 kg. żyta, oraz płace dla reszty robotników rolnych na 1/2 rocze latowe, ustalone orzeczeniem Nadzwyczajnej Komisji Rozjemczej.

Województwo Poznańskie.

Reszta powiatów; żyta ro znie: — Ordynarjusze:		— miesięcznie:	Powiat inowrocławski i strzeliński: żyta rocznie:	— miesięcznie:
7 centn. ręczniacy w mies.	kwietniu	9,60 zł.	8 ctr.	10.95 zł.
8 ctr. skotarze i stróże	"	10,95 zł.	9 ctr.	12,35 zł.
9 ctr. fornale	"	12,35 zł.	10 ctr.	13,70 zł.
10 ctr. włódarze i stangreci	"	13,70 zł.	10 ctr.	13,70 zł.
12 ctr. rzemieślnicy	"	16,45 zł.	12 ctr.	16,45 zł.

W całem Województwie:

dziennie chałupnicy:	Od 1 kwietnia do 30 września br. cały rok	dziennie: 2,20 zł.
na 1 godzinę: — kobiety	" "	na godzinę 0,25 zł.

Zaciąg.

Od 1 kwietnia do 30 września b. r.

Kategorja 1. a. dziennie podług ogólnego porozumienia.

			dziennie:
Kategorja I. b	dziennie	chłopcy i dziewczęta od lat 15—16	0 60 zł.
" II. a	"	chłopcy i dziewczęta od lat 16—18	1,00 zł.
" II. b	"	dziewczęta ponad lat 18	1,20 zł.
" III.	"	chłopcy od lat 18—21	1,40 zł.
" IV.	"	chłopcy ponad lat 21, wykonujący wszelką pracę męską i do kosy	2,00 zł.

Sezonowi miejscowi i pozamiejscowi.

cały sezonowy czas

			dziennie:
Kategorja III.	dziennie	dziewczęta i chłopcy od lat 16—18	1,00 zł
" II.	"	chłopcy od lat 18—21 wykonujący wszelką pracę męską oraz dziewczyny ponad lat 18	1,30 zł
" I.	"	chłopcy ponad lat 21, wykonujący wszelką pracę męską i do kosy	1,60 zł

Na przeciąg 6 tygodni w okresie żniw dzienna płaca gotówkowa powiększa się o 10 groszy.

Zjednoczenie Producentów Rolnych
(—) w. z. Obara

Arbeitgeberverband
(—) Friederici

Zjednoczenie Zawodowe Polskie Związek Rob. Rol. i Leśnych
(—) Piotr Winowski

Za Chrześcijańskie Zjedn. Zaw. na Poznań i Pomorze
(—) St. Bresiński

Związek Zawodowy Robotników Rolnych Rzeczypospolitej Polskiej
(—) St. Kiełbasiński

Zaproszenie misji handlowej sowieckiej na Targi Poznańskie.

Specjalna delegacja kierownictwa Targów Poznańskich przybyła do Warszawy, celem zaproszenia do wzięcia udziału w Targach przedstawicieli misji handlowej sowieckiej a to w celu bliższego zapoznania się z przemysłem polskim, oraz w celu zawarcia tranzakcji handlowych. Jak nas informują, prezes misji handlowej sowieckiej, przyrzekł wziąć udział w Targach.

Gdańsk a Targi w Poznaniu.

Miejski Urząd Targów zaprosił na otwarcie Targów wszystkich członków Sejmu i Senatu wraz z Marszałkami. Z Gdańska zostały zaproszone wszystkie Konsulaty i reprezentacje zagranicy, Rada Portu, Senat, Volkstag Gdański, jak również sfery gospodarcze polskie i gdańskie.

Reklama podczas Międzynarodowego Targu.

Poza zwykłą — w gazetach, ulotkach i t. p. drukowanej reklamy — ujrzymy podczas Targu w Poznaniu bardzo wiele nowej pomysłowej reklamy, jak np.:

Na ul. Wjazdowej będzie urządzona wieża w typie paryskiej wieży „Eiffel", która będzie oświetlona wieczorami setkami lamp elektrycznych, wieża ta widoczną będzie od ogrodu zoologicznego aż pod koniec ul. św. Marcina i stanowić będzie nową reklamę o typie dotychczas nieznanym w Polsce.

Podczas Targu odbędą się również obchody roznosicieli reklam i plakatów, a znając pomysłowość naszych sfer kupieckich, spodziewać się należy wiele nowych atrakcyj.

Bilans złotowy Polskiego Banku Handlowego.

Jak się dowiadujemy, zapadła na zebraniu rady nadzorczej Polskiego Banku Handlowego z dn. 22 b. m. uchwała w sprawie projektu przeszacowania majątku Banku na dzień 1 stycznia 1925 r., który będzie przedstawiony walnemu zebraniu akcjonarjuszów w dniu 5 maja b. r. Kapitał zakładowy ustalono na 5.000.000 zł., podzielony na 50.000 sztuk akcyj po 100 zł nominalnej wartości. Wartość obecnej 1000-markowej akcji określono na 10 zł. Zysk za rok 1924, po różnych odpisach, wynosi 260.495,62 zł. z którego projektuje się wydzielenia dywidendy w wysokości 30 groszy od akcji 10 złotowej.

Równocześnie dowiadujemy się, iż dotychczasowy prezes zarz. Polskiego Banku Handlowego, p. Dr. Hącia, ustępuje z tego stanowiska i obejmuje funkcje prezesa Rady Nadzorczej tego banku.

Z GIEŁDY.

Warszawa, 29 4.

Dolary		5,18 1/2 zł.
Funty szterlingów		25,07 3/4 zł.
Franki francuskie	za 100	27.26 zł.
Franki belgijskie	" "	26 40 zł.
Korona austrjacka	" "	—73,18 zł.
Korona czeska	" "	15,43 zł.
Frank szwajcarski	" "	100,70 1/2 zł.
Włoskie liry	" "	21,32 zł.
Marka niemiecka		123 1/2—124 1/4 zł.

Tendencja mocniejsza oprócz Paryża.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań dnia 29. 4.

Loco Poznań za 100 kg. (2 centnary) w ładunkach wagonowych.

Cena za 100 kg.	od zł.—do zł.
Żyto	30,75—31,75
Jęczmień browarny	29,50—31,50
Mąka żytnia 65% wł. worka	43 00—45 00
Mąka żytnia 70% z workami	39,50—41,50
Mąka pszenna 65% wł. worka	55,00—58,00
Ospa żytnia	22,50—
Pszenica	35,50—37,50
Owies	26,50—28,50
Ospa pszenna	20 50—
Ziemniaki jad.	5,00—
Ziemniaki fabryczne	4 30—
Łubin niebieski	9,00—10,50
Łubin żółty	11,50—13,50
Groch polny	21,00—24.00
Groch vikt.	28,00—32.00
Seradela nowa	12,50—14,50
Płatki ziemn.	—
Koniczyna czerwona	—
Koniczyna szwedzka	—
Koniczyna żołta	—
Koniczyna biała	—
Koniczyna w łusk.	—

Usposobienie słabe.

✝

Dnia 28 kwietnia br. umarł w Wudzynie kilkakrotnie zaopatrzony Sakramentami św. nasz ukochany brat, stryj, wuj i szwagier śp.

ks. Antoni Łangowski

proboszcz wudzyński, radca duchowny,

w 77 roku życia a 52 roku kapłaństwa.

O tem zawiadamia z prośbą o „Zdrowaś Marja" w ciężkim smutku pogrążona

Rodzina.

Eksporta zwłok do kościoła parafjalnego w Wudzynie odbędzie się w piątek, dnia 1 maja br., o godzinie 18-tej, pogrzeb nazajutrz o godzinie 10-tej.

Osobnych zawiadomień się nie wysyła. (10690

Wszystkim krewnym i znajomym za przesłane nam życzenia w dzień ślubu naszego, Tow. śpiewu „Moniuszko" za wykonanie śpiewu podczas ślubu naszego składamy na tej drodze nasze nasze najserdeczniejsze (10654

„Bóg zapłać"

Z Orczykowskich

Leokadja Wiśniewska

z mężem.

Wykonuję

wszelkie prace tapicerskie tanio a dobrze B Zamorowski, Wiatrakowa 10. (10564

Krawcowa

przyjmuje wszelkie prace w zakres krawieczczyzny wchodzące. Marcinkowskiego 8b, II piętro str. prawa. (10463

Agentom

ubezpieczeniowym zwiedzających posiedzicieli ziemskich, oddam towar pokupny za wysoką prowizję lub na własny rachunek. Of. do „Par" Bydgoszcz, Dworcowa nr. 72 pod nr. „447/10". 10624

Kawiarnia „Bristol" Winiarnia

Mostowa 5. właśc. Klemens Balcer Telefon 338.

Urządza w dniach 30. IV., 1. V. i 2. V. 25 r. z okazji 2-letniej rocznicy przejęcia Kawiarni „Bristol"

przez obecnego właściciela

3 NADZWYCZAJNE 3
KONCERTY JUBILEUSZOWE

słynnych światowych kompozytorów, które odegrane będą pod batutą sympatyka i mile słyszanego kapelmistrza p. Ludwika Kłobuckiego z swoją dobrze zgraną Orkiestrą salonową. (10689

Wstęp wolny! Początek o godz. 6 wiecz.

Przedłużona godzina policyjna.

✝

W poniedziałek, dnia 27-go kwietnia br. o godz. $23^1/_2$ zmarł nagle nasz kolega

śp.

Józef Grabowski

starszy konduktor pocztowy

w 55 roku życia.

W zmarłym tracimy gorliwego kolegę.

Cześć jego pamięci!

Związek Niższych Urzędników Pocztowo-Telegraf. Koło Miejscowe Bydgoszcz.

Eksportacja zwłok odbędzie się w piątek 1. maja o g. 13-tej z domu żałoby przy ul. Kościuszki nr. 11 na nowy cmentarz. (10660

Serdeczne „Bóg zapłać"

składamy wszystkim, którzy wyświadczyli naszej kochanej mamusi śp

Ewie Rzannej

ostatnią przysługę, a w szczególności księżom Niziółkiewiczowi i Jacheckiemu, jako też „Związkowi Akuszerek" w Bydg.

10682 **Rodzina.**

Trumny

poleca

J. Basendowski

Zakład pogrzebowy

Wały Jagiellońskie 14. (1004

„Maxim"

Marcinkowskiego 5. Telefon nr. 683.

Początek o godz. 8 wieczorem.

Jutro w piątek 1 maja i codziennie

Wielkie Międzynarodowe

Walki zapaśnicze

pierwszorzędnych, świat. sławy zapaśników

o nagrodę 3.000 zł w gotówce

Dotąd zgłosili się następujący zapaśnicy:

1. **Olaf Arokul — Finlandia,** szampion Finlandji
2. **Brylas Sobieski — Polska,** szampion Europy-Polska.
3. **Wacław Swaton — Czechosłowacja,** szampion Czechosłowacji
4. **Maksymiljan Köhler — Niemcy,** szamp. świata, Berlin
5. **Józef Pichler — Bawarja,** szampion Tyrolu
6. **Emanuel Sagazenko — Rumunja,** szamp. Rumunji
7. **Rudolf Baier — Austria,** szampion Wiednia
8. **Ignacy Kroton — Polska,** zapaśnik z Warszawy
9. **Gustaw Wacher — Estonja,** szampion Estonji
10. **Alfred Kühnöl — Niemcy,** szampion Wrocławia
11. **Bruno Moritz — Górny Śląsk,** szampion G. Śląska
12. **Antoni Szeligo — Polska,** zapaśnik z Warszawy
13. **Bartos Warga — Węgry,** szampion Węgier
14. **Stanisław Karlewski — Polska,** szampion Łodzi

Codziennie walczą 3 pary.

Walki zapaśnicze stoją pod kontrolą międzynarodowego związku zapaśników.

(10635 Przed walkami

Wielki teatr rozmaitości

w wykonaniu pierwszorz. artystów z udziałem znakomitego

Króla komików Józefa Staruszkiewicza

Ceny miejsc: 3,00, zł — 2,00, zł — 1,00 zł

Uwaga! **W piątek, dnia 1 maja br.** Nowość!

Otwarcie **„Tabarin Paryski"** Otwarcie

Występ najznakomitszych artystów kraj. i zagranicznych.

Program pierwszorzędny. Tańce. -- Humor -- Śpiew. -- Satyra -- Muzyka.

Uwaga! Nowość! **Codziennie Dancing** Uwaga! Nowość!

Występ znakomitej **pary tanecznej** baletmistrza Jana Pawłowskiego i primabaleriny Kazimiery Lutównej.

✝

W dniu 27 kwietnia br. o godz. 1130 wiecz. rozstał się z tem światem po krótkich lecz ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż, brat i wujek

śp.

Józef Oskar Grabowski

starszy konduktor pocztowy

przeżywszy lat 54, o czem donoszą w ciężkim smutku pogrążona

Teofila z Szulców Grabowska

z krewnymi.

Bydgoszcz — Wąbrzeźno — Toruń.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 1 maja br. o godz. 1 po południu z domu żałoby, ul. Kościuszki 11 na nowy cmentarz kat. (10590

Największa Polska Fabryka STEMPLI L. KAPELA

Poznań, ul. Wrocławska 9

wykonuje stemple z najlepszej trwałej gumy

Dostawa spieszna.

Biuro w Bydgoszczy

Gdańska 60 (Dom ogrodowy)

Telefon 1005. (2707

Podziękowanie.

Wszystkim, którzy naszemu drogiemu Zmarłemu oddali ostatnią przysługę, wypowiadamy na tej drodze **serdeczne podziękowanie** zarazem także za licznie nadesłane wieńce.

Nakło, dnia 28 IV 1925 r.

10580 **H. Herz z dziećmi.**

Kilku zdolnych

akwizytorów

na wysoką prowizję poszukuje się natychmiast. Kto wskaże administracja Dziennika Bydgoskiego.

Cebul egipskiej

dobry towar

nadszedł nowy wagon.

J. Rogoziński i Ska

Marcinkowskiego 6. (10633

Czytajcie „Dziennik Bydgoski"

Papa dachowa

Papa lepiona

Smoła

Lepnik

Gwoździe papowe

Cement i t. d.

oraz (5254

fachowe wykonanie wszelkich robót dachowych

(zwiedzenie przez zastępcę i kosztorysy gratis)

poleca

J. PIETSCHMANN, BYDGOSZCZ

Najstarsza chrześc. fabryka papy w Polsce

ul. Grudziądzka 11.

Zał. 1845 Telefon 82.

NAWOZÓW SZTUCZNYCH: supertosfat, tomasynę, azotniak, saletrę, wapno etc

za gotówkę lub na kredyt, ewentl. w zamian

za produkty rolne **dostarcza**

Spółka Przemysłowo=Górnicza

Nr 1364

KATOWICE Adr. telegr. „Górnik" pl. Wolności 2

Zastępcy poszukiwani.

6069

Wróciłam.

Dr. med. H. Zielińska

w/m. Aleje Mickiewicza 17. (10659

Pijcie „Jubileuszówkę" Milcherta.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo, i, w, z, a = każde stanowi 1 słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm. o 100 % drożej.

Dla poszukujących posady 50 % zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godz. 9-tej przed południem.

Doradca prawny z długoletnią praktyką załatwia wszelkie, choćby najtrudniejsze sprawy karne, cywilne procesowe, spadkowe, hipoteczne, kontraktowe, spółkowe, najmu podatkowe itd. Ściąga zaległe pretensje, reguluje trudności finansowe itd.
St. Banaszak
Cieszkowskiego 2. Telefon 1304. (167

Brennabor najlepsze wózki dziecięce stale na składzie. Preyss, Chocimska 16. 10509

Chorągiewki narodowe na 3 maja poleca Józef Prauze. Pomorska 8. (10614

SPRZEDAŻE

60 mórg! Gospodarstwo ziemi dobrej w tem 10 mórg łąki z torfem. Dom 5 pokoi, budynki masywne nowe światło elektryczne, przy stacji kolejowej i szosie, szkoła w miejscu majątek prywatny za cenę 6.000 zł przy połowie wpłaty na sprzedaż. Wiadomość: Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 złoty.

Majątki ziemskie, domy, wile, interesy handlowe ma na sprzedaż biuro Ta szyckiego, Dworcowa 13. Tel. 780. (9957

W każdym razie szukając kupna domu, fabryki, majątku zgłosić się do S. Buszkowskiego, polsko-amerykańskiego biura pośrednictwa ul. Hermana Frankego nr. 1a. Tel. 385. (3978

Gospodarstwo $17^1/_2$ morg sprzedam z powodu wyjazdu z żywym i martwym inwentarzem oraz urządzeniem domowem. Reisner, Słonawy. powiat, Szubin. (10619)

Gospodarstwo 90 mórg w Trzeciewcu zaraz na sprzedaż. Giesking, Trzeciewiec pow Bydgoszcz. (10640

Gospodarstwo 130 mórg ziemi, budynki prywatne bez długu inwentarz I klasy przy wpłacie 20 tys zł., cena 33 tys zł. na sprzedaż Zgłoszenia L. Kierejewski. Mogilno, telefon 5 lub wł. Jan Kuper, Szubin, ul. Nakielska. (10647

Realność z mniejszemi mieszkaniami, dobrze się procentująca, podwórzem, wjazdem i placem budowlanym w śródmieściu przy ul. Pod Blankami zaraz na sprzedaż Zgł. Sypniewski, Bydgoszcz Nowy Rynek 3 I piętro. (10612

Dom II-piętrowy z 5 interesami w centrum miasta podwórze, wjazd stajenki, oficyna, czyste bez długu za 20.000 zł na sprzedaż. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom II-piętrowy z ogrodem, wolne mieszkanie 2 pokoje i kuchnia z powodu wyjazdu okazyjnie tanio na sprzedaż Cena 12 tys zł Podgórze 50a. (10158

Wila 5 pokojowa 12.000 zł Dom z interesem 15 000 zł Kamienica z interesem na Gdańskiej 16.000 zł. Dom I piętr. z interesem 10.000 zł. Piasecki, Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł.

Dom I piętrowy z 2 interesami w dobrym punkcie podwórze, wjazd, stolarnia stajenki itp., 1 interes z mieszkaniem zaraz do objęcia; za 12 000 zł. sprzeda Piasecki, ul Dworcowa 80. Odpowiedź 1 złoty.

Dom z interesem rzeźnickim zaraz korzystnie do nabycia. Zgłosz. W. Senger, Gołańcz. (10581

Baczność! Mały dom do sprzedania przy ulicy Różanej 15 w najlepszym porządku, 8 pokoi wolnych po objęciu. (10614

Interes sklep delikatesów ładny duży z mieszkaniem 5 pokojowem i towarem w centrum za 6.000 zł sprzeda Piasecki. Dworcowa 80. Odpowiedź 1 zł

Przedsiębiorstwo zbożowe dobrze zaprowadzone i prosperujące z domem mieszkalnym (wilą), ogrodem owocowym, śpichlerzem zaopatrzonem elewatorami elektrycznem światłem i śrutownikiem, 2 konie samochód oraz wszelkiem innem potrzebnem martwem inwentarzem zaraz do sprzedania z powodu podeszłego wieku w większym mieście (pow. Poznańskim). Zgł do Dzien Bydgosk. pod „W. P. 12." (9340

Skład kolonjalny przy bardzo ruchliwej ulicy, w większem mieście pow. gdzie się znajduje cukiernia, z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa zaraz do odstąpienia Do objęcia potrzeba 5—6 tys. zł. Zgł. do Dzien Bydg. pod „Skład". (10598

Restauracja ze stałym konzesem, miejsce wycieczkowe, blisko lasu i wody, z ogrodem koncertowym i wielkiemi ubikacjami korzystnie na sprzedaż lub do wydzierżawienia Bydgoszcz Nakielska 106 (10670

Interes kolonjalny delikatesów i spirytualji w śródmieściu, przy rynku położony, do tego piwnica i telefon zaraz tanio na sprzedaż. Gdze? wskaże Dzien Bydg. (10295

Skład w Bydgoszczy w centrum miasta (rynek) z towarem lub bez na sprzedaż Zgłosz. pod „5000 do Dz. Bydg. (10366

Wózek ręczny i letni męski płaszcz tanio na sprzedaż. Sienkiewicza 35 Kolasa. (10593

Biurko dyplomatyczne i stół tanio na sprzedaż, ul. Siemiradzkiego 4 I prawo. (10584

W dużym powiatowym mieście jest zaraz lub od 1 go lipca br. interes kolonjalny oraz całki wyszynk z obszernemi pokojami restauracyjnemi, wielki zajazd i stajnia wyprzęgowa, z dużą klientelą z powodu choroby dzierżawcy, z całkowitym towarem oraz urządzeniem na sprzedaż. Do objęcia interesu potrzeba 15—18 tys. zł. Dzierżawa podług ugody z gospodarzem. Zgłoszenia do eks Dziennika Bydgoskieg pod „X. J. 1012". (10383

Tanio na sprzedaż rozmaite meble jak: szafa, szafonierka, stoły, umywalka i inne rzeczy z powodu przeprowadzki. Wiad. Pomorska 41 restauracja. (10603

Na raty długoterminowe polecamy wszelkie wyroby tapicerskie jak: kanapy, leżanki, otomany, materace nakładane i szpiralowe, łóżka polowe i inne. Za dobre wykonanie gwarantujemy. Bydgoszcz, Mazowiecka nr. 6 „Hurtownia Tapicerska" (10655

Jadalnia bardzo tanio na sprzedaż. Ul. Sowińskiego 2 (10672

Kanapy pluszowe od zł. 100, leżanki od zł 45 począwszy, materace szpiralowe, poduszkowe wysoko wyściełane na pakułach i indyjskiej trawie za gotówkę i na raty sprzedaje każdemu w mieście i na prowincji. Tapicernia, Jagiellońska 4, drugie podwórze. (10626)

Ogier kasztan z gwiazdką 7-letni, ród ciężki, z lekkim chodem korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia przyjm Majętn Pszczółczyn pow. Szubin. (10358

Motocykl „Indjan" Bieschiff z przyczepką, w bardzo dobrym stanie w Chełmnie na sprzedaż Of. pod „W." do Nadwiślanina. Chełmno (10579

Baczność! 1 sypialka jasna, używana, w dobrym stanie z lustrami i marmurem 450 zł., 1 duża szafa orzechowa z lustrem 180 zł., 2 nocne stoliki orzechowe z marmurem 65 zł i umywalka do tego 50 zł., 4 krzesła orzechowe 48 zł., 1 stół rozciągany 45 zł., łóżka z nakładanemi materacami. Dom Mebli Górnoślązaków, Sniadeckich nr. 6a. (10646

Salon elegancki, mahoniowy, stylowy, składający się z 11 części natychmiast bardzo tanio na sprzedaż Cena 700 zł. Dom Handlowy Górnoślązaków, Sniadeckich 6a. (10645

Na sprzedaż rower męski i chłopięcy, wózik sportowy. Kujawska 93, part pr. (10632

Rowery po 100—120 zł. na sprzedaż Gdańska 58. (10423

2 duże robocze wozy 70 ctr. ciężaru noszące zaraz na sprzedaż. Jakubowski Grunwaldzka 31. Telefon 1570. (10584

KUPNA

Poszukuję majątków, wil, kamienic różnej wielkości. Piasecki, Dworcowa 80.

Kupię dom w śródmieściu w Bydgoszczy wprost od właściciela, z wolnem mieszkaniem i interesem. Of. proszę nadsyłać: Inowrocław, Toruńska 2 Głowiński. (10480

Aparat fotograficzny do reprodukcji siatkowej kupię Bielawski, Warszawa Piękna 31. (10578

Pianino kupię za gotówkę. Zgł. pod „3350" do Dz. Bydg. (10671

LEKCJE

Lekcji batiku artystycznego udziela się Plac Piastowski 12, parter lewo. (10575

Batik. Rozpoczynam kurs batiku, przyjmuję uczennice i obstalunki. Zygmunta Augusta nr 32 I ptr. prawo. (10586

POSADY

Pierwszego kowala na pracę powozową przyjmie Fabryka powozów, Teofil Kasprzak — Inowrocław (10479

Pomocnika fryzjerskiego dobrze pracującego, władającego językiem polskim i niemieckim poszukuje się zaraz lub od 15 kwietnia Oferty i świadectwa składać na adres Franciszek Hamerski, mistrz fryzjerski, Chojnice, Pl. Królowej Jadwigi nr. 1 (10569)

Potrzebna od 15. 5. 25 ekspedjentka bufetowa do pierwszorzędnej restauracji. Wymagana znajomość ekspedycji przy bufecie z zakąskami. Zgłoszenia osobiste Hotel „Pod Lwem", Inowrocław. M. Pietrzak. (10640

Pomocnika fryzjerskiego poszukuję zaraz Dworcowa 10. (10558

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje P. Rode, Bocianowo 24 (10557

Potrzebny czeladnik piekarski, znający się dobrze na piecu drzewnym, praca stała Zastrzegam sobie dobrego piecowego. Zakrzewski, Bydgoszcz, ul Kujawska 51. (10591

Poważna Instytucja Bankowa poszukuje **rutynowanego registratora** na stałą posadę.
Zgłoszenia z życiorysem i odpisami świadectw oraz wymaganemi pretensjami uprasza się pod **„Registrator"** do administracji Dziennika Bydgoskiego. (10676

Gospodyni potrzebna od 1. 5. b r Zgłaszać się Kasyno Oficerskie Szkoły Pilotów. Szosa Szubińska (10613

Chłopak do posyłek, syn uczciwych rodziców, może się natychmiast zgłosić. Kancelarja Dr. Muracha i Sawickiego w Bydgoszczy, ul. Gdańska 1. Jagiellońska 18. (10632

Chłopca 16-letniego poszukuję. Jagiellońska 4. (1063

Poszukuję ekspedjentki która już w składzie rzeźnickim pracowała. — Teppor, mistrz rzeźnicki, ulica Poznańska 31. (10685

Dziewczyna pracowita, czysta i uczciwa, z gotowaniem i do wszelkiej pracy domowej, z Kongresówki lub Małopolski potrzebna. Adres wskaże Dziennik Bydg. (10592

Kantorzystkę nie początkującą, znającą stenografję, władającą językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie poszukuje na stałe zaraz lub później. Antoni Piliński, Bydgoszcz, Fabryka musztardy. (10440

Pomocnika fryzjerskiego poszukuje na stałe. Zgł. W Witkowski ul. Kordeckiego nr. 16, II ptr (10618

Uczennica inteligentna, tylko z lepszej rodziny potrzebna zaraz. Ksawery Borowski, skład cukierków i czekolady, ul. Gdańska nr. 36. Tel. 11-13. (10598

Potrzebna od 1. 5. 25 dziewczyna z dobremi świadectwami do restauracji ulica Artura Grottgera nr. 1. (10560)

Uczennice do szycia mogą się zgłosić w składzie. Długa nr. 59. (10631

Służąca z dobremi świadectwami, umiejąca dobrze gotować, do wszelkiej pracy domowej potrzebna. Banaszkowa, Cieszkowskiego 2. (10610

Służąca porządna, uczciwa potrzebna. Żuchowska Sienkiewicza 44 (10578

Panienka obeznana z pracami krawieckiemi poszukuje posady. Zgł. pod „456" do Dzien. Bydg. (10588

Uczeń piekarski, syn uczciwych rodziców, może się natychmiast zgłosić. Jakubowski, mistrz piekarski, Grunwaldzka 31 Telefon 1570. (10583

Panienka 17-letnia poszukuje posady w biurze jako siła pomocnicza lub stenografistka początkująca Teofila Wojciechowska, Bydgoszcz, ul. Łokietka nr. 24. (10572

Uczeń poszukuje zaraz S. Radecki, Wągrowiec, restauracja, skład towarów kolonjalnych i drogeryjnych. (10121

Posługaczka z Kongresówki poszukuje posługi do prania, prasowania i do wszelkich prac domowych na godziny lub całe dni Łask zgł. u właśc. domu, ul Toruńska 133. (10600

Panienka z wykształc. 4 kl gimn. władaj. polsk. i niem. językiem szuka posady elewki najchętniej w aptece. Łask. zgł. przyjm. Uliszewski, Bydgoszcz. 6 śluza. (10620

Młody człowiek poszukuje posady jakiejbądź chociaż za wolne utrzymanie. Of. do Dz. Bydg. pod „Zaraz 50". (10582

Panna z dobrej rodziny poszukuje posady jako panna do dzieci. Of do Dzien. Bydg. pod „Wychowawczyni". (19411

Stenotypistka mająca roczny kurs handlowy. 5 kl. gimnazj. i 7 miesięczną praktykę jako biurowa, ze znajomością języków polskiego i niemieckiego poszukuje posady zaraz lub później. Ag. Betynówna. Chełmno, ulica Wiślana 10. (10599

Buchalter-bilansista poszukuje posady w Bydgoszczy lub na wyjazd. Adr. ul. Jasna 29a m. 6 II ptr. (10049

Leśnik który kończy praktykę poszukuje miejsca zaraz lub później. Zgł. Ignacy Wolniak, Kozyia Nadl. p. Bronów W. kp. (10485

DZIERŻAWY

Poszukuję interesu w dobrem położeniu z mieszkaniem 3-pokojowem. Of pod „B. Z." do Dzien. Bydg (10561

Ubikacja nadająca się na warsztat do wynajęcia. Ulica Grunwaldzka 14, u gospodarza. (10606

MIESZKANIA

Mieszkanie 1 pokój i kuchnia do oddania. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego. (10621)

Mieszkanie 3 pokojowe z kuchnią zamienię na 2 pokoje z kuchnią. Szymański, ul. Łokietka 19 I. (10650

Mieszkanie 5 pokoj. z wszelkiemi wygodami w centrum miasta do wynajęcia Zgł. pod „Z. J." do Dz Bydg. (10367

Mieszkania 6—7 pokojowego poszukuję, najchętniej wprost od gospodarza. Oferty upraszam pod „Mieszkanie" do Dzien. Bydg (10594

POKOJE

Pokój umebl. dla starszej samotnej pani do wynajęcia. Pomorska 60 ptr. (10606

2 pokoje z osobnem wejściem zaraz do wynajęcia na biuro lub coś podobnego. Oferty pod „Biuro 1765" do Dz. Bydg. (10611

Pokój umebl. z utrzymaniem zaraz do wynajęcia. Aleje Mickiewicza nr. 1 I lewo. (10587

Pokój umebl. zaraz lub od 1 5. do wynajęcia. Sienkiewicza 25 II ptr. lewo. (10589

Ładny pokój do wynajęcia. Paderewskiego 7 II ptr. lewo. (10596

Pokój z utrzymaniem do wynajęcia. Petersona 11, I. (10511

Pokój umeblowany z osobnem wejściem zaraz lub później do wynajęcia. Ulica Toruńska nr. 189, II piętro prawo. (10533

2 pokoje umebl. do wynajęcia Aleje Mickiewicza 2-3 ptr. lewo. (10409

Pokój frontowy duży umebl. dla 2 panów u starszej rodziny zaraz do wynajęcia. Stencel, Hetmańska 7, wchód na prawo (10234

Pokój umebl. do wynajęcia. Błonia 23 ptr. prawo. (10628

Pokój umeblowany do wynajęcia, 25 zł. miesięcznie. Św. Trójcy 6, III p. (10683

Pokój umebl. do wynajęcia Paderewskiego 7 ptr. lewo. (10656

Pokój dobrze umebl. od 1. 5. do wynajęcia. Zgł. od 5 godz. wieczorem ul. Zacisze 1, 4 piętro prawo. (10666

Pokój z używaniem kuchni do wynajęcia. Gdzie, wskaże Dzien. Bydg Tamże szafa i biurko na sprzedaż. (10678

2 małe pokoje umebl. od 1 lub 15 maja do wynajęcia Gdańska 52, I l. (10687

Pokój z osobnem wejściem do wynajęcia. Pomorska 65. (10665

Pokój dla lepszych panów do wynajęcia. Długosza 14 part prawo. (10631

Pokój z używaniem kuchni dla młodszego małżeństwa zaraz do oddania. Of. pod „10000" do Dzien. Bydg. (10380

Pokój umebl. dla 2 panów do wynajęcia. Garbary 24, parter prawo. (10624

Pokój umebl. dla 2 panów z obiadami do wynajęcia Wileńska 12 parter lewo. (10617

Pokój umeblowany do wynajęcia. Plac Piastowski 4 I ptr. prawo. (10601

Pokój umebl. dla pani zaraz do wynajęcia. Pomorska 6 I lewo. (10612

Pokój dla lepszego pana do wynajęcia. Pomorska nr 49-50 III lewo. (10615

Pokój do wynajęcia. Artura Grotgera 4 ptr. (10609

Pokój umebl. dla starszego inteligentnego pana lub bezdzietn. małżeństwa z używaniem kuchni do wynajęcia od 1 5. 25. Gdzie? wskaże Dzien. Bydg. (10498

Pokój frontowy, zdrowy, przyjemny. umebl. dla 1 lub 2 panów do wynajęcia. Bochańska, Nakielska nr. 10a. (10638

2 pokoje umebl. zaraz do wynajęcia. Gdańska nr. 102 II ptr. prawo. (10327

Pokój umebl. od 1. 5. do wynajęcia. Paderewskiego nr. 7 ptr. lewo. (10337

Pokój umebl. z utrzymaniem dla 2 panów zaraz do wynajęcia. Kościelna 1. III ptr. (10639

Pokój umebl z niekrępującem wejściem dla pań, panów lub dla młodego małżeństwa zaraz do wynajęcia. Sienkiewicza 54 II. (10629

Pokój z obiadami dla 2 panów do wynajęcia. Wileńska nr. 12. (10405

ROZMAITOŚCI

Brunetka panna lat 32, gospodarna i pracowita, posiadająca ładną wyprawę i kilka tysięcy złotych, pragnie zapoznać pana celem zamążpójścia. Panowie poważnie myślący raczą złożyć oferty swe pod „Brunetka" do Dzien. Bydg. (10595

Zastępstwo poszukuje samodz. kupiec z branży kolonjaln. znający dokładnie stosunki kup. w Bydg. i na Pomorzu. Kaucję złożę. Of. pod „2000 K." składać do Dzien Bydg. (10527

Spawanie (szwajsowanie) wszelkich części wykonuje szybko i po cenach solidnych Kazimierz Urbaniak, warsztat mechaniczny, Poznańska 1.

Kupiec młody, energiczny, przystąpiłby do interesu lub przedsiębiorstwa handlowo-przemysł. z kapitałem zł. 3,500. Zgłosz. upr. się do Dz. Bydg. pod „G. 77". (10490

Zgubione papiery wojskowe na nazwisko Dolaciński Wawrzyn unieważnia się. (1018

Unieważniam zagubioną książeczkę wojskową, wystawioną na moje nazwisko. Michał Bużalski, właściciel drogerji, Grunwaldzka nr. 96. (10556